

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji al. Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 88.

PRZEWODNIK

zamiejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K. — h. miesięcznie 2 K. 70 h. półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K. — h. miesięcznie 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 października b. r. zamianować najmłodszej nadzwyczajnego profesora budownictwa użytkowego i kolejowego na Politechnice we Lwowie, Jana Lewińskiego, z wyjątkiem profesora tych przedmiotów we wspomnianej Politechnice.

P. Minister skarbu zamianował starszymi zarządcami podatkowymi dla okręgu krajowej Dyrekcyj skarbu we Lwowie, zarządców podatkowych: Antoniego Klimczyka, Macieja Berezowskiego, Macieja Lipowskiego, Mieczysława Hlebowickiego, Antoniego Hilewicz, Franciszka Wolańskiego, Zygmunta Wachy, Jana Rudęgo, Jana Kacza, Andrzeja Sorokowskiego, Wilhelma Machnickiego, Marcelego Krajewskiego, Bolesława Pilarzkiego i Kornela Mazurkiewicza.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego gimnazjalistę, Stanisława Chochorowskiego, praktykantem rachunkowym w departamencie rachunkowym Dyrekcyj poczt i telegrafów we Lwowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował asystentami: praktykanta sądo-

wego, dr. Włodzimierza Rożańskiego, byłego praktykanta sądowego, dr. Tadeusza Redyka i praktykantów sądowych: dr. Szymona Brennera, Kazimierza Jaglarza, Karola Kropatscha i Kazimierza Martusiewicza.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacji rzeki Dunajca od klm. 147-000 do klm. 148-900 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Krościenu dnia 27 listopada 1908 i rozpocznie o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisyja zbierze się w tym dniu o wyznaczonej godzinie nad Dunajcem w Krościenu w klm. 147-000 na lewym brzegu.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Krościenu, projekt zaś budowy w starostwie w Nowym Targu, począwszy od dnia 8 listopada 1908, przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarządy przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wyłączeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Targu lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani jako zgadzający się z zamierzonymi robotami.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 listopada.

Sejm.

(32 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Na sobotnim wieczornym posiedzeniu, które J. E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badań otworzył o godzinie 7-15 wieczorem, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja ogólna nad rubryką X. budżetu: Rolnictwo.

Pierwszy zabrał głos p. Dumka. Mowca podniósłszy na wstępie swego przemówienia, że Galicja z pośród krajów w całej Europie wykazuje najwyższą cyfrę ludności rolniczej na jeden kilometr kwadratowy, wspominał następnie o ogromnym rozdrobnieniu gruntów włościańskich i o zbyt małych dochodach z uprawy roli w Galicji.

Przeszedłszy z kolei do omówienia hodowli bydła w naszym kraju, sprzeciwił się mowca zaproponowanej przez komisję budżetową rezolucji z wezwaniem Rządu, aby w §§ 11 i 18 ustawy o hodowli bydła z wszelkim naciskiem pouczył gminy o obowiązku ich co do utrzymywania buhaja gminnego i użył w razie potrzeby środków odpowiednich. Zdaniem p. Dumki o wiele praktyczniej byłoby, gdyby zamiast obowiązku utrzymywania buhajów gminnych, wyznaczano premie dla amatorów hodowli bydła, którzy powinni nadto dostawać z obór rozpodowych cielęta odłączone po niskiej cenie, aby sami mogli wyhodować buhaje.

P. Sodomora wyraził zdanie, iż szkoły rolnicze nie przynoszą pożytku włościa-

nom. Większy pożytek — według mowcy — dałyby zimowe szkoły rolnicze i wykłady nauczycieli wędrownych. Na tych kursach zimowych powinno się kształcić także gospodynie wiejskie, gdyż projektowane szkoły gospodyń — zdaniem mowcy — będą tylko wychowywać gospodynie dla wielkich gospodarstw dworskich.

W końcu wyraził mowca zadowolenie, że komisja budżetowa podniosła subwencję dla Tow. „Proświty”.

Członek Wydziału krajowego i szef departamentu sanitarnego p. dr. Pilat poświęcił w dłuższym przemówieniu szereg ogólniejszych uwag administracji rolnictwa i usiłowaniu, zmierzającym ku podniesieniu rolnictwa w naszym kraju. Mowca mówił o potrzebie pogłębienia wykształcenia rolniczego wśród włościan, poczem wskazał na potrzebę rozwoju hodowli bydła i mleczarstwa. W końcu omawiał jeszcze p. dr. Pilat sprawę melioracji prywatnej, komasacji i parcelacji.

P. Witos wspominał o rozdrobnieniu gruntów, wzroście podatków, zaniku przemysłu rzemieślniczego po wsiach, braku drzewa, drożyznie materiałów budulcowych i dewastacji lasów przez spekulantów.

Na tem dyskusję ogólną zamknięto. Do głosu zapisani jeszcze byli p. Jedynak przeciw, a pp. Cielecki, Zdzisław hr. Tarnowski, Milewski, Brykczyński za. Wybrano mowców generalnych.

Generalny mowca *contra* p. Jedynak skarżył się, iż niższe szkoły rolnicze zbyt mało przynoszą korzyść ludności włościańskiej, poczem omawiając sprawę hodowli bydła, zauważył, iż włościanie nie wiele korzystają z pomocy Towarzystw rolniczych. W końcu oświadczył się mowca przeciw przymusowi utrzymywania buhajów przez gminy, gdyż połączone byłoby to ze zbyt wielkimi kosztami.

3)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy).

Rzucił się gwałtownie na otomanę i zakrywając sobie twarz rękoma, przez chwilę trwał w zadumie. Potem zerwał się, i stając przed gościem w pozie bohatera, z ręką na piersiach, z głową w tył odrzuconą, mówił dalej.

— Tak, mam żonę, mam rodzinę, ciężary, obowiązki! Teraz możecie mieć miarę moich udręceń, możecie pojąć ogrom zmagania się, jakie w znanych wam warunkach, przeżywałem. Teraz mogę wam to powiedzieć, bo się skończyła krucjata, bo nie boję się już waszej litości i waszego współczucia.

— Teraz będę mógł spełnić najgorętsze pragnienia swoje: rozwiodę Julię z mężem i weźmiemy ślub legalny. To konieczne. Trzeba uprawnić dzieci, przytem...

Usiadł na krześle i przysuwając się z niem do swego słuchacza, mówił ciszej bez poprzedniej emfazy i deklamacji.

— Przytem... oczywiście dla mnie, dla was, jak mniemam, jest tylko kwestya częściej formy — ustępstwo dla wymagań etyki światowej, nie mniej przecież...

Zahaczył się jakoś teraz w swojej elokwencji i jakby szukał mozołnie najwłaściwszych określeń.

— Idzie tu przedewszystkiem o dzieci, ale przyznam się i kobiecie oszczędzi się tysiącznych przykrości. To trudno. Trzeba się

zgodzić z istniejącymi warunkami współżycia...

Tak, Julia doznała wielu nieprzyjemności. Nie, egzystencja taka dla kobiety czulej, wrażliwej — miękkiej nie jest stanowczo do pozazdroszczenia.

— Wiecie — kryliśmy się z naszym stunkiem. To było konieczne. Wyjeżdżając na kondycję, jako nauczyciel musiałem udawać kawalera, człowieka bez więzów rodzinnych. Biedactwo zostawało w miescie samo całymi miesiącami. Często bez środków...

— Psiakość! — zaklął siarczyście — człowiek jest nieczemnym egoistą. — Zostawiałem ją bez środków, że musiała zapracowywać się, ażeby żyć.

Potem przyszły dzieci — sprawa skomplikowała się jeszcze bardziej.

— Panna? Wdowa? Rozwódka? Męzatka?

Ludzie są drapieżni i nielitościwi!

Wziąłem miejsce w biurze technicznem. Nie potrzebowałem jeździć już po kominach, wlewać olej do mózgowie arystokratycznych drabów, mogliśmy razem zamieszkać.

Napisałem wtedy do Moleckiego — męża Julii, ażeby dał jej rozwód. Przybył sam. Het, z pod Ekaterynosławia przyjechał umyślnie do Warszawy, na dziesięć minut rozmowy ze mną. Zawezwał mnie do siebie do hotelu. Dziwna to była rozmowa:

— Ukradłeś mi pan żonę.

— Nie ukradłem, poszła za mną dobrowolnie, z całą świadomością swego czynu.

— Kobieta ta była moja.

— Kobieta jest człowiekiem i nie może być nieczyją własnością.

— Skrzywdziłeś mnie pan.

— Mogę dać wszelkie zadosyć uczynienie.

— Naprzykład?

— Z bronią w ręku.

— Głupstwo. Prawda, gdybym cię był dopędził wtedy w stepie, byłbym ci wzięł życie bez pardonu, kazałbym zastrzelić jak

psa.... Gdybym był odnalazł was później w rok, w dwa — nie wiem — wyzwałbym.

— Ale potem.... Wiele się zmieniło.

— Dzieci moje, te z pierwszego małżeństwa, ci pańscy uczniowie, wyszły z domu.... Straciłem dzieci, zostałem sam, jak palec, i miałem czas do rozmyślań.... Rozmyślałem w skupieniu, jak anachoreta.

— Teraz zauważyłem, opowiadał Andrzej, że mąż Julii zmienił się istotnie, nadzwyczajnie. Posiwił, przygarbił się, twarz powlokła mu się myślą smętnej zadumy i utracił wyraz surowości, jaką dawniej pan dyrektor przerażał wszystkich dokoła siebie. Mars, którego się bali podwładni, służba, dzieci i żona własna, znikł bezpowrotnie z jego czoła, a osiadł tam natomiast miękki, łagodny cień melancholii.

Najciekawszy jednak był koniec naszej rozmowy — spowiadał się Andrzej, jakby pod wpływem jakiegoś mistycznego nakazu. Istotnie, stał się po prostu niepojęty, dla niego samego, że odsłania nagle przed człowiekiem najtajniejsze sprawy życia swego — sprawy, którychby przed kilkunastu godzinami nikomu za nic w świecie nie powierzył.

Chwile szczęścia są chwilami szczytów. Powodzenie daje ludziom ufność w siebie i ufność w innych, daje tę rozlewność uczuć bezpośrednich, które troska zabija i niweczy. Andrzej czuje potrzebę szczerości, potrzebę wypowiedzenia się do dna, wyrzucenia na zewnątrz tego wszystkiego, co dotąd trwożliwie przechowywał w niedostępnych skrytkach serca. Powtarza najdokładniej słowa swoje i słowa tego dziwnego człowieka.

— Pisałeś pan — mówił jakoby Molecki — że macie dzieci i dlatego pragniecie małżeństwem uświęcić swój związek. Dla tych właśnie dzieci, ze względu na ich przyszłość, na ich los straszny, opłakany, on, Molecki, zgodził się na rozwód. Więcej, on osobiście pomoże do przeprowadzenia sprawy.

— Jesteś pan bardzo biedny — powtórza słowa Moleckiego.

— O, panie!

— Tak jest, jesteś pan biedny, jak mysz kościelna. Nie wypieraj się. Znam wasze sprawy, wiem o każdym waszym kroku od lat dwu. Wiem o wszystkim, dlatego postanowiłem zaproponować ci pomoc, ażeby dzieci twoich, dzieci jej nie narazić na klęskę bękartową.

— Możecie sobie wyobrazić — wołał, zerwawszy się ze stołka, jak mię podobna propozycja dotknęła. Przyjął pomoc materialną od męża, któremu... ha, któremu... Nie, nazwać nie umiem czynu swego.... Zmiażdżył mię ten człowiek okropny. Wyłem z bólu, szalałem....

— A byłem bezsilny. Dziś, dziś.... koniec.

Lzy gorące trysnęły mu z oczu, lzy radości.

— Dziś jestem silny, potężny.... dziś nie nie przeszkodzi.... Biedactwa moje! Odwrócił się do okna. Nowakowski słyszał, że szlochał, jak dziecko.

Zapukano zlekka do drzwi, choć były nawpół uchylone.

— To ona, Julia!

Poskoczył tam radośnie.

— Wejdz, wejdz, dziecko moje uko-

chane!

— List do ciebie — mówi za drzwiami głos kobiety.

— Wejdz, wejdz, złoto drogie, mamy przyjaciela.

Wprowadził, trzymając pieściwie za rękę, kobietę młodą jeszcze, choć ze śladami znużenia na twarzy.

Szatynka, średniego wzrostu, średniej tuszy, nie była może bardzo piękna i tylko mięsiste, wilgotne, nieco zmysłowe usta krasowały niewypowiedzianym powabem. W całej postaci malowała się dziwna słodycz i dobroć.

— Moja żona!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Generalny mowca *pro* p. Zdzisław hr. Tarnowski podniósłszy, iż istniejące w naszym kraju trzy główne organizacje rolnicze: galic. Towarzystwo gospodarskie, Towarzystwo rolnicze popierają ogół rolników bez względu na narodowość i na przynależność partyjną, wskazał na wzrost działalności Towarzystw rolniczych i na nowe kierunki ich działania. Omówiwszy z kolei organizacje powiatowe i okręgowe, które powinny być przystępne dla jak najszerszych kół rolniczych, zajął się następnie mowca Kółkami rolniczymi, które spełniają misję lokalnej organizacji rolniczej i życzył im najlepszego rozwoju.

Nastąpiły sprostowania faktyczne pp. Skwarki i Cieleckiego, poczem, po przemówieniu sprawozdawcy p. Starzyńskiego, przeszła Izba do dyskusji szeregowej.

P. hr. Skarbek poparł wniosek p. Stefczyka o podwyższenie subwencji na ogólne cele rozwoju rolniczej i handlowej działalności Kółek rolniczych z 12.000 kor. na 20.000 koron, żądając nadto, aby Sejm podwyższył subwencje Kółkom rolniczym: na instruktorów dla zarządów powiatowych z 7500 kor. na 9500 koron, na tworzenie nowych zarządów powiatowych z 3750 koron na 5750 koron i na specjalne kursy i utrzymanie instruktora organizacyjnego z 6250 koron na 8250 koron.

Przemawiali następnie pp. Cielecki, Stefczyk, Wasung, Brykczynski i ks. Stojalowski. Ten ostatni mowca wniósł, aby Sejm ze względu na to, że wielka własność mało zajmuje się hodowlą świń, z pozycy 35.000 koron, proponowaną przez komisję budżetową dla obydwu Towarzystw gospodarskich, udzielił połowę włościańskim Towarzystwom rolniczym.

P. Skołyśzewski żądał polecenia Wydziałowi krajowemu przeprowadzenia rokowań z Rządem w celu uzyskania wydatniejszej pomocy na cele operacji agrarnych.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęto całą rubr. X., wniosek p. Stefczyka i rezolucję pp. Skołyśzewskiego i Lewickiego, odrzucono natomiast wnioski pp. hr. Skarbka i ks. Stojalowskiego.

Przy rubr. XI.: Górnictwo (Wydatki: na r. 1908 — 216.530 kor., na r. 1909 303.419 kor.; dochody: na r. 1908 — 114.000 kor., na rok 1909 — 281.875 kor.) zabrał głos p. Lewakowski i postawił wniosek, ażeby Sejm uchwalił stałą subwencję roczną 2000 koron dla polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie i wstawił tę kwotę już do budżetu na r. 1909.

Wniosek ten, jak i całą rubr. XI. Izba uchwaliła.

Przy rubr. XII.: Przemysł i rzemiosła (Wydatki: na r. 1908 — 1.344.904 kor., na r. 1909 — 1.452.633 kor.; dochody: na r. 1908 — 466.887 kor., na r. 1909 —

466.469 kor.) rozwinęła się obszerna dyskusja.

P. dr. Schaetzel żądał wezwania Wydziału krajowego, ażeby zbadał trudne położenie mieszczańskich rzemieślników w naszym kraju, oraz otoczył ich opieką, zwłaszcza zapomocą stowarzyszeń, dalej, ażeby założył patronat dla Spółek rzemieślniczych.

P. dr. Lewicki podniósłszy, że przemysł domowy w naszym kraju upada, gdyż nikt się nim nie zajmuje, a w dodatku jest rzekomo narażony na prześladowania ze strony urzędników podatkowych i skarbowych, postawił ostatecznie rezolucję, wzywającą Rząd o wydanie zarządzenia do podwładnych urzędów podatkowych, ażeby one stawały w obronie przemysłu domowego i nie „prześladowały” ludności rzemieślniczej podatkami. Nadto domagał się p. dr. Lewicki, ażeby Wydział krajowy udzielił subwencji ruskiej bursie rzemieślniczej we Lwowie.

P. dr. Battaglia wniósł o podwyższenie funduszu na bezzwrotne zasiłki dla rzemieślników z kwoty 50.000 koron na 60.000 koron.

P. Kędzior postawił wniosek z żądaniem poparcia włościańskich i mieszczańskich Spółek dla wyrobu dachówek.

P. Merunowicz wniósł rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby przyspieszył otwarcie oddziału ceramicznego w państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie.

Po przemówieniu p. Goetza-Okoimskiego i p. Skwarka, z których pierwszy sprzeciwił się wnioskowi p. Kędziora, drugi zaś go poparł, zabrał głos Członek Wydziału krajowego p. dr. Jahl. Mowca jakkolwiek nie ma nie do zarzucenia samemu wnioskowi p. Kędziora, to jednak musi zwrócić uwagę, że fundusz przemysłowy w myśl uchwały Sejmu ma służyć w pierwszej linii na popieranie przemysłu wielkiego. Zresztą fundusz ten jest już wyczerpany.

P. ks. Stojalowski poparł rezolucję pp. Lewickiego i Kędziora, poczem postawił rezolucję własną z żądaniem wezwania Rządu, aby jak najrychlej założył w Białej szkółkę zawodową przemysłu tkackiego.

Przemawiali w dalszym ciągu pp. dr. Kolischer, Witos, Federowicz i Sodomora. P. Federowicz żądał podwyższenia zasiłku dla Izby rzemieślniczych we Lwowie i w Krakowie na r. 1909 z kwoty 1000 kor. na 2000 kor., p. Sodomora zaś przyznania zasiłku w kwocie 1000 kor. na bursie rzemieślniczo-przemysłową w Stanisławowie.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęto rezolucję pp. dr. Lewickiego, Merunowicza, ks. Stojalowskiego, dr. Schaetzla, wnioski pp. Federowicza i Battaglii, oraz całą rubrykę XII., wniosek zaś p. Sodomory przekazano Wydziałowi krajowemu.

P. Kędzior wniosek swój cofnął.

Następnie przyjęła Izba bez zmiany dalsze rubryki budżetu na r. 1908 i 1909: rubr. XIII. Długi krajowe (Wydatki: na r. 1908 — 3.147.601 kor., na r. 1909 — 3.524.546 kor.; dochody: na r. 1908 — 5379 kor., na r. 1909 — 73.240 kor.), rubr. XIV. Pensje emerytalne, zaopatrzenia (Wydatki: na r. 1908 — 306.957 kor., na r. 1909 — 312.198 kor.; dochody: na r. 1908 — 40.000 kor., na r. 1909 — 40.000 kor.; rubr. XV. Opłaty konsumcyjne (Wydatki: na r. 1908 — 13.500 kor., na r. 1909 — 13.500 kor.; dochody: na r. 1908 7.492.000 kor., na r. 1909 — 7.732.000 kor.), oraz rubr. XVI. Rozmaite (Wydatki: na r. 1908 — 414.179 kor., na r. 1909 — 467.130 kor.; dochody: na r. 1908 — 1.207.500 kor., na r. 1909 — 1.282.500 kor.).

Przy końcu posiedzenia uzasadniali jeszcze wnioski nagłe: p. ks. Pastor o zapomogę dla pogorzelców m. Fryszaka i p. Dudykiewicz o to samo dla gminy Milno, pow. brodzkiego.

Wnioski przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisji.

Na tem o godzinie 1 w nocy zamknął J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie, nazywając następne na dziś godzinę 4 po południu.

Na porządku dziennym między innemi ustawa o Wielkim Krakowie.

* * *

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu zgłosili wnioski:

P. Schätzel: 1. w sprawie zmiany statutu Banku krajowego, wprowadzającej nowy oddział kredytu parcelacyjnego, 2. w sprawie ustawy o założeniu krajowego biura pośrednictwa parcelacyjnego.

P. Czecz w przedmiocie postępowania przy udzielaniu pożyczek bezprocentowych na drenowanie i osuszanie gruntów.

Interpelacje do Rządu:

P. T. Staruch i tow. w sprawie niszczenia lasów w gminach powiatu stryjskiego.

P. Hańczakowski i tow. z zażaleniem, iż władze skarbowe w Nowym Sączu odmówiły wypłaty kongruy za napisanym po rusku kwitem proboszczowi w Łabowej.

P. dr. Oleśnicki i tow. 1. w sprawie postanowień Rady szkolnej krajowej, która zabroniła młodzieży szkolnej brania udziału w nabożeństwach na pamiątkę zżeszenia pańszczyzny; 2. w sprawie posady katechety w 4 kl. ludowej szkole im. Szaszkiewicza we Lwowie; 3. w sprawie nadużyć wójtów w Germanowicach pow. przemyskiego; 4. w sprawie otwarcia dla gmin pow. cieszanowskiego granicy w Lublinie nowym w celu pobierania drzewa; 5. co do zarządzenia nowych wyborów do gminnej rady w Sko-

lem: 6. w sprawie sekatur ludności przy regulacji Sanu.

P. Tracz i tow. do Wydziału kraj. o nieprzebranie praw języka ruskiego w szpitalu kosowskim.

* * *

Z komisji.

□ Subkomitet komisji dla reformy wyborczej odbył w sobotę wieczorem posiedzenie, na którym uchwalono ustalić na najbliższym posiedzeniu, jakich dat statystycznych i innych informacji subkomitet żądać ma od Wydziału krajowego, względnie Rządu.

Następnie p. Battaglia z upoważnienia klubu lewicy przedstawił w imieniu stronnictwa demokratyczno-narodowego projekt reformy wyborczej, uchwalonej przez to stronnictwo.

Projekt ten zwiększa liczbę wirylistów z 12 na 21, dodając do obecnych wirylistów prezesów większych organizacji zawodowych, jako to Izby handlowych i przemysłowych, Izby rzemieślniczych, Towarzystwa gospodarskiego i rolniczego. Kuryi uzupełniającej projekt nie wprowadza, a opiera się wyłącznie na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, na której ma być wybieranych 140 posłów w 136 okręgach wyborczych.

W części kraju o ludności mieszanej polskiej i ruskiej będą osobne okręgi i ciała wyborcze polskie, a osobne ruskie.

Wybory w takich mieszanych okręgach będą zapisywani do ciał wyborczych polskich, względnie ruskich, na podstawie własnego zgłoszenia. W braku zgłoszenia władza sama wpisze osoby obrządku grecko-katolickiego, oraz wyznania grecko-orientalnego do ciała wyborczego ruskiego, osoby zaś wszystkich innych obrządków i wyznań do ciała wyborczego polskiego. To samo postanowienie będzie stosowane także wtedy, jeśli obywatele należący notorycznie do narodowości polskiej, żądali wpisania do ciała wyborczego ruskiego, lub odwrotnie.

Ma być 55 okręgów ogólnych, t. j. w tej części kraju, w której ludność jest wyłącznie polska i w której wskutek tego nie ma osobnych okręgów i ciał wyborczych polskich i ruskich. Dalej w części kraju o mieszanej ludności ma być 50 okręgów polskich, a 31 okręgów ruskich. Wszystkie okręgi są jednomandatowe, z wyjątkiem czterech dwumandatowych polskich, a mianowicie: miasto Przemyśl dalej miasto i powiat sądowe Stanisławów i Kołomyja, oraz Tarnopol i szereg gmin wiejskich z powiatu tarnopolskiego. Lwów wybierać ma 9, Kraków 7 posłów w osobnych okręgach.

Projekt przynajmniej czynne i bierne prawo wyborcze tym kobietom, które je mają obecnie, oraz wszystkim tym, które skończyły szkołę średnią lub seminaryum nauczycielskie.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

XIV.

(Ciąg dalszy).

— Widzisz mamo, jesteśmy najpierwsi — zrobił Jakób wymówkę.

Matka mrugnęła okiem znacząco.

— Ale widzisz, że nas oczekiwano?... Zresztą, wolę, że tak się stało! Będziesz mógł pomówić swobodnie z panną Savenay....

Czwarta godzina wybiła na dużym zegarze Régence.

— To śmiesznie — dodał Jakób. — Zaproszenie brzmiało na pół do piątej. A przed piątą nie będzie podwieczorka....

— Ba! tak blizy sąsiedzi....

Usiadła z zadowoleniem na ciężkiej kanapie wyłaczanej, obitej grubą materią. — Ten dom mi się podoba. Ma pański wygląd....

Jakób rzucił okiem wokoło. Tak, wcale nie źle! Te gobeliny z bohaterskimi postaciami, te obrazy ze szkoły francuskiej, te drobiazgi, z których najmniejszy wart był dwadzieścia pięć ludwików.... A ten kącik z fortepianem, z niską otomanką i stolikiem do roboty.... Milutki. Pani Dorly, zagłębiona w miłą poduszkę z puchem, wyrzekła:

— Fotele wyborne!

— Doprawdy, mamo, że wyglądasz jakbyś już była u siebie.

Ona przybrała tajemniczą minę.

— Ależ... to się stanie, może prędzej niż się spodziewany.

Jakób zapytał sceptycznie:

— Z czegoż to wnosisz?

— Z niczego.... z niczego.... Moje oczy....

Dotknęła ręką gęstej tkaniny.

— Stary Beauvais.... rzecz, na którą my nie ma.... Tutaj przynajmniej czuje się właściwy zbytek, całkiem pewny....

— Wiem, wiem! Ferneilles, miny....

— Tak! i nie tylko z miny powierzchownej....

Jakób nie dał jej skończyć:

— Mamo! fant!

Ona się tłumaczyła:

— Żle zrobiłam....

— Obiecałaś przecież, że nigdy już nie będziesz mi o tem wspominać.

— A ciągle o tem myślę... Tak samo, jak za każdym razem, gdy spotkam panią Dangé. Doremnie staramy się być względem siebie bardzo uprzejmie, a ja zawsze sobie przypominam. Ona także, jestem tego pewna.

— Już cztery miesiące temu! A mówią, że kobiety nigdy nie umieją skupić myśli na jeden przedmiot!... To prawda, że ty, mamo i pani Dangé nie jesteście kobietami. Jesteście matkami.... Popatrz na mnie! A nawet Marta.... Czy wyglądamy, jakbyśmy o tem kiedy myśleli?... Doskonale się zachowujemy. To daleko lepsze, niż niedobre małżeństwo!... Wszystko to flu!... Stara historia. Radykalnie wgnane z pamięci.

Ona się rozczuliła:

— Jaka to piękna rzecz, młodość!

— Spodziewam się! I w ten sposób nikt się niczego nie domyślił....

— Przypuszczasz?

Mam nadzieję.

Ona szepnęła:

— Tak... Niema się już czego obawiać.

— Okropnie się boję!

Pani Dorly się uśmiechnęła.

— Ty nigdy nie potrafisz zachować powagi!... A przecież, mój mały, trzeba już na coś się zdobyć teraz... Dobry wiatr zawiął... Idzie tylko o pokierowanie łodzią....

— Jesteś tak bardzo pewna kierunku?

— Żadnej pomyłki tym razem!... Najprzód jestem pewna, że Gabryela posiada ośm kroć sto tysięcy franków posagu....

A dwa, czy trzy razy tyle później.

Jakób gwizdnął przez zęby z podziwem.

Matka dodała:

— Z całą pewnością!

— Nigdy jeszcze nie powiedziałas mi tego w sposób tak stanowczy.

— Sama od niedawna dowiedziałam się dokładnie... A ty sam dotychczas nie zdawałaś się skłaniać... Następnie, druga pewność... Ona ciebie kocha!...

— Wszystko to, rzeczywiście nie do pogardzenia.

— Szczególnie ostatni punkt. Bo od niego wszystko inne zależy.

Jakób przyznał:

— Mój Boże, pewnie, że dość jej się podobam....

Ona triumfowała:

— A co? A kto miał słusność?... Co ci mówiłam temu rok?... Przypominasz sobie: „Gabryela jest bardzo miła i jest doskonałą partią....”

— Tak, tak! odemnie zależało brać....

Bo muszę ci coś powiedzieć, mateczko....

Głos jego spoważniał.

— Nie sam tylko posag wchodzi tu w rachubę....

— Ale kiedyż ona ciebie kocha!

— Tak, to co innego. Z chwilą, gdy mnie kocha....

— Pokochasz ją! Miłość wywołuje miłość. Już ją kochasz, chociaż się tego nie domyślasz!

Zastanowił się.

— To bardzo możliwe. Zdaje mi się nawet, że tak. Jest słodka, łagodna, ma piękne oczy, szczególnie, gdy się przyzwyczaiło w nie patrzeć i czytać ich myśli.... I cera delikatna, bardzo delikatna.... Och! prawdę mówiąc, gdyby tak można wymagać wszystkich doskonałości na tym świecie, wolałbym, aby była trochę mniej.... trochę więcej.... słowem, cóż robić? zawsze to tylko deska!

— Deska zbawienia! Ożeń się najprzód, a potem, zobaczymy. Jestem pewna, że będziesz bardzo szczęśliwy. Główną rzeczą w małżeństwie jest, aby najważniejsze względy, konwenanse społeczne, były w zgodzie. Reszta sama przychodzi, razem z sympatją....

A przytem, dzieci. Oto najgłówniejsze!... Trzeba, żebyś miał dzieci.... To jest pra-

wdziwy związek ciała, jedynie trwały.... Ależ takie małżeństwo, to byłoby po prostu błogosławieństwem. I byłoby całkiem słusznym. Po takim oszukaniu, jakiego staliśmy się ofiarą.... Opatrzność musiała nam to wynagrodzić!

— Hm! to wymaga zastanowienia. *Chi va piano....*

— *Va sano*. Rzeczywiście. Ach! już się więcej nie dam złapać na piękne słówka!

— Pst!... — szepnął Jakób, wskazując na drzwi, przez które weszli — ktoś idzie.

Pani Dorly przybrała uśmiechniętą minę. Uśmiech ten jeszcze więcej się rozszerzył:

— Doktor!

Piotr Savenay, z kapeluszem marynarskim w ręku, z teką pełną papierów i książek, zbliżał się z uprzejmością:

— Przybywam prosto z Paryża. Pani wybacz mój strój... Jaktó! zostawili państwa samych?...

— Przybyliśmy zawczasem. Służący poszedł oznajmić paniom.

— Są w głębi ogrodu — wtrącił Jakób.

— Ach! tak, tenis?... Ale państwo znają drogę! Chce pani, abyśmy poszli naprzeciw nich? Będę miał przyjemność państwu towarzyszyć....

— Nie chciałabym.... — wymawiała się pani Dorly.

— Przynajmniej do mojej pracowni! To po drodze.

— Chodźmy więc — rzekła.

Piotr poklepał przyjaźnie Jakóba po ramieniu.

— Wakacje?

— Tylko urlop. Pracuję teraz w domu.

— Nad twoją tezą?

— Tak, „Miłość w stosunku do kodeksu prawa“....

— To przynajmniej będzie coś nowego — zauważył Piotr — gdyż jeżeli jest coś, o co ustawy dotychczas za mało się troszczyły, to właśnie miłość....

(Ciąg dalszy nastąpi).

W komisji administracyjnej uchwalono na podstawie referatu p. Tertila przedłożenie Wydziału krajowego z zezwoleniem Reprezentacji powiatowej w Przemyślanach na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 68.400 K. na pokrycie kosztów budowy dojazdów kolejowych.

W komisji prawniczej uchwalono petycję gmin powiatu bocheńskiego, wniesioną przez p. Górskiego, o ustanowienie sądu powiatowego w Uściu solnem. na podstawie referatu p. Maissa, przekazać Wydziału krajowemu do zbadania i przedłożenia Sejmowi sprawozdania.

Delegacye.

Z ostatniego posiedzenia Delegacyi austriackiej.

Jak już doniosły sobotnie depesze, wygłosił tego dnia na plenarnym posiedzeniu Delegacyi austriackiej Prezydent dr. Madeyski przemowę. Mowca rozpoczął rzecz swą następująco:

Wysoka Delegacyo! Za zbyt łaskawe i o ile idzie o mnie z pewnością wielce przewyższające moją zasługę wyrazy uznania, dopiero co wypowiedziane, niemniej za przyjazne przyjęcie tych słów przez wys. Delegacyę składam serdeczne podziękowanie. Skoro wys. Delegacya zadowolona jest z przebiegu obrad, jestto ściśle jej tylko dzieło. W skierowanych do mnie słowach widzę jedynie pobłażliwą ocenę moich zamiarów i intencji, które w całości starałem się oddać na usługi wys. Delegacyi.

Zadanie, dokonane przez wys. Delegacyę nie było łatwe. W poważnej chwili zaczęła się sesja. Przez pełen godności i patriotyzmu bieg obrad i doniosłe wyniki ma sesja obecna prawo zająć w dziejach naszej Monarchii jedno z najwybitniejszych miejsc.

Na pierwszym planie rozpraw naszych znalazł się — rzecz zrozumiała — manifest Najj. Pana o Bośni i Hercegowinie, na krótko przedtem wydany. Delegacya wyraziła najzupełniejszą zgodę na ten akt Monarszy i tem samem, zgodnie z całą opinią publiczną Austro-Węgier wyraziła przekonanie, że dokonana właśnie sankcyja istniejącego w rzeczywistości stanu prawnego w Bośni i Hercegowinie była historyczną i polityczną koniecznością, która mogła być przeprowadzona bez naruszenia materialnych praw trzecich, a musiała nastąpić w interesie wspomnianych krajów, w interesie Monarchii, niemniej w interesie powszechnym.

Moc tego tak zdecydowanego przekonania objawiła się w jeszcze wyższym stopniu w tej okoliczności, że w chwili, kiedy szło o żywotny interes całej Monarchii i o wzmożenie jej mocarstwowego stanowiska, delegaci wszystkich krajów Monarchii z wszystkich niemal stronnictw złączyli się natychmiast w jednolitym prawie uchwale, pomimo, iż w aktualnej polityce panowało napięcie, ponieważ ci sami delegaci nie raz najgwałtowniej się zwalczały, o ile szło o ich narodowościowe i polityczne programy.

Ów radosny moment zgody musi być z tego miejsca z patriotycznym ukontentowaniem podniesiony, gdyż nadaje tej sesji delegacyjnej odrębne znamię. Pociągający ów fakt nadaje się do usunięcia pesymistycznych nastrojów, które u nas w chwilach zaostrenia się przeciwności zbyt często nastają. Fakt ten przekonał zarazem zagranicę, że w naszym skomplikowanym Państwie narodowościowem pulsuje świeżo i w pełni siła życiowa i energii wspólnej idei państwowej i patriotyczne uczucie wszystkich narodów. (Olaski).

Wszyscy jesteśmy świadomi tego, że Monarchia spełniła z ofiarnością, wytrwałością i powodzeniem, sumiennie, przyjętą na się przed laty 30 za zgodą mocarstw odpowiedzialną misję w Bośni i Hercegowinie. Jesteśmy dalej przekonani, że obecne przyłączenie tych krajów do Monarchii nie było, nie jest niczem innem, jak tylko pokojowem przystosowaniem naszej misji do historycznego rozwoju faktycznych stosunków; możemy przeto ze spokojem i otuchą oczekiwać chwili, w której ten nasz krok uznany będzie i oceniony powszechnie jako dzieło pokoju.

Reasumując działalność wys. Delegacyi, chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestję, która wys. Delegacyi leży na sercu, a która była jeszcze na poprzedniej sesji Delegacyi na porządku dziennym, mianowicie sprawę poprawy bytu członków naszej dzielnej armii.

Prawdą jest, że niecała uchwała, jaką powzięła ostatnia Delegacya, została spełniona, ale słuszną jest rzeczą, jeżeli znajdujemy się wobec Rządu wspólnego, żebyśmy uwzględnili, że nie jest w mocy tego Rządu samego spełniać życzeń, z którymi związane są wydatki. Z przyjemnością stwierdzić należy, że w celu wykonania i urzeczywistnienia życzenia Delegacyi, wyrażonego na poprzedniej sesji, uzyskał Rząd wspólny konieczne przyzwolenie czynników decydujących, obu Rządów i Delegacyi węgierskiej; następnie z wdzięcznością należy przyjąć gotowość Zarządu armii do uczynienia dalszego kroku, jaką okazał w ciągu naszych rokowań, i wypada spodziewać się, że uda się Zarządowi armii spełnić owo życzenie, o ile to dotychczas się nie stało.

Wysoka Delegacyo! Muszę powiedzieć, że uważam sobie za szczęście, iż dzięki okazanemu mi zaufaniu było mi dane właśnie w tej doniosłej sesji delegacyjnej być przewodniczącym. Przy wykonywaniu tego urzędu spotkałem się zewsząd z tak koleżeńską i szczerą przychylnością i tak skutecznym poparciem, że poczuwam się do obowiązku podziękować za to serdecznie i szczerze wszystkim szanownym panom. Podziękowanie to odnosi się do wszystkich szanownych kolegów w Delegacyi, w szczególności zaś oczywiście do tych pp. kolegów, na których pomoc już na mocy regulaminu liczyć muszę, mianowicie p. Wiceprezydenta, członków biura, przewodniczących komisji i pp. referentów, których świetne sprawozdania oddawna zyskały uznanie w pełnej Delegacyi i w komisjach. Wyrażam też podziękowanie, i to nie tylko z mojej strony, ale z pewnością i ze strony wys. Delegacyi, wszystkim członkom Rządu wspólnego, zastępcom Rządu i wszystkim urzędnikom cywilnym i wojskowym, którzy wzięli udział w pracach naszych. Zaufanie, szczerść i uprzejma gotowość, z jaką dawano nam informacje o wszystkich kwestiach i przedmiotach, nie tylko poparły działalność Delegacyi, lecz sprawiły to, że obopólne stosunki stały się nader przyjemne.

Wysoka Delegacyo! Jesteśmy u kresu naszych czynności. Spełniłmy nasz obowiązek konstytucyjny. Chcemy w tej chwili pamiętać o Dostojnej Osobie Tego, który zawsze przyświecał nam jako niedościgniony wzór obywatelskości. (Zgromadzeni powstają z miejsc). W pełnem oddaniu i uwielbieniu wnosimy okrzyk: „Jego Cesarska Mość najmiłościwszy nasz Cesarz i Król niech żyje!“ Zgromadzeni okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli.

Prezydent następnie oświadczył, że zamyka posiedzenie, oraz 43 sesję delegacyjną.

Z Delegacyi węgierskiej.

W sobotę wieczorem odbyło się w Budapeszcie końcowe posiedzenie Delegacyi węgierskiej.

Po stwierdzeniu zgodności uchwał obu Delegacyi, podał P. Minister bar. Burian do wiadomości, że uchwały Delegacyj otrzymają wkrótce sankcyję Monarszą. Po wymianie wzajemnych podziękowań przewodniczący hr. Zichy zamknął posiedzenie i sesję delegacyjną.

Uspokojenie w Czechach.

W niedzielę przed południem panował zupełny spokój, dzięki temu, że żandarmeryja i policja odcięły i obsadziły Przykopy i że studenci niemieccy nie odbyli swego demonstracyjnego „bumlu“.

W lokalu czeskiej Rady narodowej od wczesnego rana zebranych było około 30 posłów czeskich do Sejmu i Rady państwa, aby być w pogotowiu i w razie wybuchu zaburzeń działać uspokajająco na tłumy. O godzinie 9 rano policja i żandarmeryja objeżdżały Przykopy i wszystkie boczne ulice i rozpraszały tłumy, gromadzące się już na Przykopach. Kordon policyjny przepuszczał wszystkie osoby, nie tamował ruchu, ale gdy tylko zebrało się razem kilka osób w grupę, natychmiast ich rozpraszano. Przed gmachem Kasyna niemieckiego ustawiono silny kordon żandarmeryi.

Studenci niemieccy w nocy w sobotę odbyli zgromadzenie, na którym uchwalili ze względu na panujące w mieście stosunki zaniechać w niedzielę oficjalnego „bumlu“ studenckiego, ale zastrzeżli się przytem, że uchwała ta nie może być prejudykatem na przyszłość.

Deputacya studentów udała się następnie do dyrektora policji i zawiadomiła go o tej uchwale, a następnie dodała, że w zwykłym niedzielnym pochodzie z niemieckiego Domu akademickiego do Kasyna miejskiego nie będą szli przez Przykopy.

Tak też się stało. Gdy studenci niemieccy ruszyli z Domu akademickiego do Kasyna niemieckiego, niektórzy Czesi chcieli ich sprowokować, ale rozsądniejsi wzywali wszystkich do spokoju, tak, iż nie przyszło do żadnego wykroczenia. O godzinie 2 po południu studenci niemieccy powrócili z Kasyna pod Dom akademicki, zkład się spokojnie rozszedł.

Po południu i wieczorem w całym mieście panował zupełny spokój.

Także w Hniewinie, Kralowdworze i Cieplicach, wskutek zarządzenia władz, dzień wczorajszy minął spokojnie.

Tylko w Trutnowie onegdaj wieczorem znów zebrał się przed ratuszem tłum Niemców, który chciał udać się pod czeski Dom naro-

dny. Policya go tam nie puściła, poczem opróżniła plac, przyczem kilka osób aresztowano. Pochód demonstracyjny, projektowany przez gminę, został na interwencję władz udaremniony.

Na Bałkanach.

Bośniackie manifestacje lojalności.

Najj. Pan przyjął onegdaj w Budapeszcie deputacyę serbskiego prawosławnego stronnictwa ludowego, prowadzoną przez dr. Dimitrovića, a złożoną z 18 członków. Dimitrović wygłosił mowę, w której podziękował Monarsze za rozszerzenie na Bośnię i Hercegowinę zwierzchnictwa Najw. Domu Habsburskiego i zapewnił Najj. Pana o niezmienną wierność i przywiązanie do Tronu.

Najj. Pan odpowiedział: Przyjmuję wyrazy pańskiej lojalności i patriotycznego usposobienia z chęcią do wiadomości i zapewniam, że Moja Ojcowiska piecza otoczy zarówno pańskich współwyznawców, jak i wszystkich mieszkańców Bośni i Hercegowiny. Postęp i dobrobyt pańskiej Ojczyzny jest celem, do którego Mój Rząd niezmiennie dąży. Zawieź pan swym rodakom Moje pozdrowienie.

Następnie Najj. Pan rozmawiał jak najłaskawiej z przewodniczącym deputacyi i jej członkami, wypytując ich o ich stosunki prywatne, poczem raz jeszcze wyraził zadowolenie z ich przybycia.

Audycencya trwała 20 minut. Deputacya udała się następnie do wspólnego P. Ministra skarbu bar. Buriana.

Z Serajewa telegrafują: Dziś przed południem odbędzie się na życzenie 20 radnych nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którym uchwali się wysłać deputacyę do Najj. Pana w celu wyrażenia w imieniu stolicy podziękowania za aneksję.

W drugiej połowie listopada uda się wielka deputacya katolików Chorwatów pod przewodnictwem katolickiego episkopatu do Wiednia, aby wyrazić Najj. Panu hołd i podziękowanie za aneksję.

Akeya dyplomatyczna.

Polit. Corr. otrzymała z Sofii doniesienie, iż Rząd austro-węgierski miał już poprzednio wiadomość o zbiorowym kroku Anglii, Francji i Rosyi w sprawie nakłonięcia Bułgaryi do bezpośredniego porzuczenia się z Turcyą i krok ten życzliwie poparł.

Wczoraj o godzinie 4 po południu rozszło się z Konstantynopola odpowiedź Porty na projekt programu konferencji w drodze telegraficznej do wszystkich ambasadorów tureckich.

Minister spraw zagranicznych oświadczył wobec redaktora *Jeni Gazetta*, że wysłana odpowiedź Porty jest zwykłym *exposé de vues*, nie zaś definitywnym programem konferencji.

Nowoje Wremia podaje treść depeszy, wysłanej rzekomo przez ambasadora rosyjskiego w Londynie do ministra spraw zagranicznych. Według depeszy tej gabinet angielski zasadniczo zgadza się z tem, by kwestya dardaneńska rozwiązana została w duchu pomyślnym dla Rosyi, ale sprzeciwia się wciągnięciu tej sprawy w program zamierzonej konferencji, ponieważ opinia publiczna w Anglii nie jest dostatecznie przygotowana.

Bezowocność wyprawy ks. Jerzego serbskiego.

Pisma petersburskie jednogłośnie stwierdzają, że misya królewicza Jerzego zawiodła zupełnie nadzieje Serbów. — Car zapewnił wprawdzie o swej przyjaźni dla Serbii, ale nie dał jej żadnych przyrzeczeń co do poparcia jej żądań, lecz tylko dał radę, aby Serbia zachowywała się spokojnie. Izwołski zaś w rozmowie z Pasieczem wprost oświadczył, iż Rosya nie może z powodu Serbii wplątać się w wojnę z Austro-Węgrami.

Królewicz więc, który dziś ma wyjechać z Petersburga z powrotem do Belgradu, zawiezie tam niebardzo pomyślne wieści, które jak się można spodziewać, ostudziły jego wielki zapal wojenny.

Prasa rosyjska z tego wyniku misji królewicza serbskiego jest bardzo niezadowolona, a *Nowoje Wremia* wzywa Dumę, aby domagała się reformy dyplomacji rosyjskiej, ponieważ Izwołski i wszyscy inni dyplomaci rosyjscy okazali się niezdolni do prowadzenia i bronięcia interesów Rosyi.

Wrzenie w armii tureckiej.

Z Konstantynopola donoszą: Z powodu rozkazu, danego pięciu batalionom 1 i 2 dywizyi, tworzącym załogę w Yildizie, aby wymaszerowały do Dżeddah, w piątek wieczorem zbuntowała się jedna kompania. Żołnierze w pełnym rynsztunku opuścili koszaży w Pera i ustawili się przed niemi, oświadczyli, że chcą udać się do domu, lub tylko wówczas będą posłuszni rozkazowi, jeżeli cała

druga dywizya zostanie przeniesioną. Celem poskromienia zbuntowanych, pułk strzelców przybyły ze Salonik, otrzymał wczoraj rano rozkaz, aby z orkiestrą wyruszył rzekomo na ćwiczenia, w rzeczywistości zaś, aby otoczył kompanię zbuntowaną.

Gdy zbuntowanych otoczono, kompania rozpoczęła strzelać. Batalion strzelców odpowiedział ogniem. Wymieniono około 1000 strzałów, przyczem 9 żołnierzy zostało na miejscu zabitych, a 7 ranionych. Kompania po otoczeniu poddała się, poczem żołnierzy rozbrojono i uwięziono.

Wypadek ten wywołuje sensacyę i zaniepokojenie. Sensacyjne przedstawienia tego wypadku i relacye o większych stratach, są nieuzasadnione. Wypadek jest jednakże bardzo charakterystycznym, bo podobnych zaśle należy jeszcze więcej oczekiwać, jeżeli zamiar usunięcia wszystkich wojsk, stacyonowanych w Yildizie, będzie nadal utrzymywany.

W tej samej sprawie berliński *Local Anzeiger* donosi z Peru, co następuje:

Batalion piechoty, złożony ze Staroturków, który miał wyruszyć na prowincyę, odmówił posłuszeństwa wśród okrzyków na cześć sułtana. Minister wojny dał zbuntowanym czas do namysłu do wieczora, a równocześnie zarządził umieszczenie w koszarach oddziału żołnierzy młodotureckich, celem strzeżenia zbuntowanego batalionu. Z szeregów starotureckich padły strzały do oddziału młodotureckiego, wobec czego jeden z oficerów młodotureckich zakał oddziałowi swemu dać ognia. Od strzałów poległo lub odniosło rany 30 żołnierzy tureckich.

Konstantynopol. Dzień wczorajszy minął spokojnie.

Wiedeń. W sobotę znany przywódca Młodoturków Ali Riza bej przybył do Belgradu i konferował rano z prezydentem Velićmirowiczem, a po południu był na audycencyi u króla Piotra. Wieczorem odjechał do Wiednia.

Londyn. Serbski minister spraw zagranicznych, Milovanović, odjechał do Paryża.

Konstantynopol. Bułgarski minister handlu przybył tu wraz sekretarzem i będzie przyjęty przez wielkiego wezyra i przez ministra spraw zagranicznych.

Konstantynopol. Jak dzienniki donoszą, Porta poleciła posłowi w Cetynii, aby Mahometanom odradzał emigracyę do Bośni i Hercegowiny.

Kair. (*Niem. Tow. kabl.*). Rada prawodawcza wystosowała adres do kedywa z żądaniem nadania Egiptowi konstytucyi.

KRONIKA.

Lwów, 2 listopada.

— Kalendarz.

Wtorek (3 listopada):

Huberta bisk. — Chwalisława. — Iłaryona pr.

Wschód słońca o godzinie 6:20 rano, zachód słońca o godzinie 3:54 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły na budowę cerkwi w Huśnem wyżnem, powiatu turczańskiego, zapomogi w kwocie 200 k.

— **Z c. i. k. armii.** Wczorajszy *Dziennik rozporządzeń dla c. i. k. armii* ogłasza awans listopadowy. Między innymi Najj. Pan zamianował: generał-majorami pułkowników: Najd. Areyks. Józefa Ferdynanda i Najd. Areyks. Józefa, generałem broni, szefa sztabu generalnego Franciszka Conrada-Hötzendorfa, a generał-majorami pułkowników: Karola Kognutowicza i Jana Fabriziego.

— **Kiermasz jubileuszowy w Wiedniu.** Dnia 28 b. m. ukonstytuował się w Wiedniu z inicjatywy Małżonki P. Ministra kolei żelaznych Derschatty komitet, zajmujący się urządzeniem w Wiedniu w dniach 20 i 21 listopada b. r. z okazji Jubileuszu Monarchy kiermaszu, w celu przysporzenia funduszków dla mającej się utworzyć fundacyi jubileuszowej dla biednych dzieci funkcyjaryuszów kolejowych wszystkich krajów koronnych. Poszczególne kraje będą partytowały kwotami w stosunku do przysporzonych przez siebie funduszków. Protektorat objął Najd. Areyksiaż Leopold Salwator, prezesem honorowym został P. Minister kolei żelaznych dr. Derschatta, prezesem komitetu jego Małżonka.

Do komitetu wysłała każda dyrekcyja kolei państwowych swego delegata.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Artura Pędrackiego w Turce do Sanoka, Michała Daniłowicza w Birezy do Turki i Eugeniusza Kawińskiego w Starejsoli do Rudek.

— **Z Uniwersytetu.** Wykłady prof. Twardowskiego o „Psychologii myślenia“ zostaną już w dniach najbliższych przeniesione

do sali polskiego Towarzystwa pedagogicznego (ul. Zimorowicza 17), której za interwencją rektora prof. dr. Marsa na ten cel użytych zarząd wspomnianego Towarzystwa dzięki uprzejmości prezesa dr. Tomaszewskiego. Zanim nastąpi przystosowanie sali do jej nowego celu, prof. Twardowski będzie jeszcze przez dzień, lub dwa wykladał w sali XIV. Uniwersytetu.

— **Z kolei.** Z dniem 1 b. m. zmieniony został rozkład jazdy pociągu mieszanego nr. 6.671 na szlaku Tarnów-Szczecin między stacyami Dąbrową a Szczecinem w następującym sposobie: Odjazd z Dąbrowy o g. 8 min. 50 rano, odjazd z Olesna o g. 9 m. 13 przed południem, odjazd z Dąbrowek B. o godz. 9 m. 27 przed południem, odjazd z Mędrzychowic o g. 9 m. 57, odjazd z Dalastowic o g. 10 m. 8, przyjazd do Szczecina o g. 10 m. 25.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi, że z dniem 27 z. m. zniesione zostało ograniczenie w przyjmowaniu przesyłek do stacji położonych w obrębie dyrekcyi kolei Północnej, oraz do stacji położonych po za obrębem linii tej dyrekcyi, a do których przesyłki przewozi się przez linie podległe tej dyrekcyi. Wyjątek stanowi ładownia Rattimazi kolei ostrawsko-friedlandzkiej, do której się nie przyjmuje przesyłek drzewa.

— **Zaduszk.** Zarożyli się wczoraj cmentarze lwowskie. Jak rubinowa kopia, zawiśła nad nimi z nastaniem mroku łuna światła, które ognistą falą rozlały się po grobach. Miejsca zwykle ciszą śmiertelnie owiane, szumiały gwarem stłumionym — a poprzez te szumy wzbijały się od czasu do czasu donośnym głosem pienia nabożne, zwłaszcza z nad mogił wielkich mężów i bohaterów narodowych.

Pogoda niedopisała. Powietrze chłodne i dżdżyste mroziło szpik w kościach, nie powstrzymało jednak tłumów publiczności od tradycyjnego pochodu na mogiły. Na cmentarzach ścisła panowała, a niemniej i przyległe do nich drogi zajęte były ciżbą. Niepogoda tyle tylko zdziałała, że publiczność weześnie, niż innymi laty rozchodzić się poczęła do domów.

Dzisiaj wędrownika ponowi się; znowu światła zapłoną i życie pójdzie na groby dumne i krwawie się wspomnieniami, które tak często przygłusza monotonnym hukem kół swych kierat pracy codziennej.

— **Szkolny obchód Jubileuszu Papieskiego.** W myśl gorącej zachęty ze strony Rady szkolnej krajowej odbył się w dniu 29 października w tutejszym gimnazjum IV. obchód ku uczczeniu pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca św. W program uroczystości wchodziło nabożeństwo dla młodzieży katolickiej o bydwu obrządków, następnie poranek w auli gimnazjalnej z udziałem całego grona profesorskiego. Poranek zajął słowem wstępem dyrektor Zakładu dr. Wincenty Świątek, który przedstawił znaczenie papieństwa w dziejach świata, nakreślił przewodnie kierunki rządów Piusa X., podniósł życzliwy zawsze stosunek Stolicy Apostolskiej do naszego narodu i szczerą przychylność obecnego Papieża dla nas i dla naszej młodzieży szkolnej. Chór mieszany uczniów odśpiewał, już prawie popularny, hymn papieski księdza R. Nowowiejskiego, poczem w pięknie opracowanym odczytaniu uczeń klasy VIII. Ludwik Bronarski z uczuciem odmalował w swej prostocie rzewne kolce życia Piusa X. W dalszym ciągu wymieniano się produkcjami chóru męskiego, wywieszone przez nauczyciela śpiewu p. Dominiszewskiego, z muzykami orkiestry mandolinistów i deklamacyami następującej: „Quo Vadis“ i Ody jubileuszowej. Żywe oklaski audytoryum były nagrodą dla wykonawców, poważne skupienie i nastrój uroczysty dostrzajały się godnie do czci należnej Głowie Kościoła.

— **Pielgrzymka polska w Rzymie.** JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otrzymał od JE. ks. Bilewskiego z Rzymu telegraficzną wiadomość, że pielgrzymka polska przyjęta będzie przez Ojca św. w dniu 11 b. m.

— **Pożegnanie dr. Józefa Wereszczyńskiego przez sejmowy klub lewicy.** Podczas sobotniego porannego posiedzenia pożegnał się uroczysto z ustępującym Członkiem Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskim sejmowy klub lewicy. Klub udał się gromadnie do jednej z sal gmachu, gdzie zaproszono również dr. Wereszczyńskiego. W imieniu lewicy przemówił do niego w serdecznych słowach prezes lewicy, p. dr. Leo, podnosząc długoletnią, tak wybitną, tak różnorodną i tak obywatelską działalność posła Wereszczyńskiego. W ostatnich zwłaszcza latach odczuły to nasze miasta, korzystając z jego pomocy i opieki w swoich usiłowaniach około podniesienia gospodarki gminnej przez różnego rodzaju inwestycje i reformy.

Wzruszony do głębi, odpowiedział p. Wereszczyński w kilku ciepłych słowach, dziękując za wyrazy uznania i wyrażając przeświadczenie, że i nadal będzie na usługi swoich współobywateli.

— **Podatek gminny czynszowy w r. 1907.** Magistrat zatwierdził zamknięcie rachunków podatku gminnego czynszowego za r. 1907. Z zamknięcia tego przytoczymy kilka ważniejszych cyfr, które dają pogląd na wydatność

tego podatku, jakoteż na siłę podatkową ludności i rozwój miasta pod względem wzrostu mieszkań. Zaległość z początkiem roku wynosiła 103.657 kor., wymiar główny na podstawie fasy 1.060.029 kor., przypisyw dodatkowe od budynków, zamieszkałych w ciągu roku 73.775 kor., razem cała należność 1.237.461 kor. Z tytułu próżnostania mieszkań odpisano 40.540 kor., kontrybucji zapłacono 1.048.715 kor., pozostało w zaległości 148.206 koron; z tej zaległości odliczyć należy sumę 124.627 kor., należną od Wydziału kraj., rzeźni miejskiej i gmachu skarbowego, — co do których sprawa należności jest w rekursie; pozostaje przeto istotna zaległość w sumie zaledwie 23.579 kor., co w stosunku do całej należności wynosi niespełna 2%. Ponieważ zaś na r. 1907 w budżecie prelimitowano dochód z tego podatku w kwocie 980.000 kor., wpłynęło zaś istotnie 1.048.715 kor., przeto wynik pomyślniejszy jest o 68.715 kor. — Na rok 1906 prelimitowano tylko 940.000 kor., osiągnięto zaś o 76.776 kor. ponad prelimitarza.

Wedle dzielnic należności i uiszczenia przedstawiają się następująco:

należność (z zaległością):	uiszczenie:
dzielnica miasto 189.292 kor.	168.215 kor.
I. 383.045 „	288.623 „
II. 411.919 „	376.845 „
III. 96.538 „	71.680 „
IV. 153.607 „	143.350 „

— **Klub lewicy demokratycznej** urządził wczoraj, w niedzielę, o godzinie 9 wieczorem w sali hotelu George'a przyjęcie na cześć JE. P. Namiestnika i JE. P. Marszałka krajowego. W przyjęciu, oprócz członków klubu, wzięło także udział kilku posłów do Rady państwa, oraz kilku Członków Wydziału krajowego.

— **Nowy gmach lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.** W sobotę ukończono rozbiórkę rusztowania, okalającego gmach Izby handlowej i przemysłowej. Roboty wewnętrzne, dekoracyjne, stolarskie, tapicerskie i t. p. rozpoczyna się w styczniu 1909. Architekt p. Zacharjewicz ma przedłożyć plany na powyższe roboty, które rozpatrywać będzie komisja na posiedzeniu 11 b. m., poczem nastąpi rozpisanie ofert na dostawę tych urządzeń. Otwarcie ofert nastąpi 20 b. m. Całe urządzenie wewnętrzne gmachu wykonane będzie we Lwowie.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych** zawiadamia powtórnie, że „Bieg na przełaj“ (cross-country) na przestrzeni 5000 m. o mistrzostwo m. Lwowa — odbędzie się dnia 8 b. m. Początek w parku T. Z. R. o godzinie 3 po południu. Wpisy przyjmuje sekretaryat Towarzystwa ul. Lindego 1.5 (Poliklinika) tylko do 5 listopada włącznie.

— **Zmiana własności.** Dr. Włodzimierz Mochnacki, adwokat krajowy we Lwowie, jako pełnomocnik i zastępca p. Jana Brandysa, właściciela dóbr Kamionka strumiłowa z przyległościami, donosi nam, że przedwczoraj była wiadomość o przejściu tych dóbr na własność p. Stanisława Ossolińskiego. O transakcję taką toczą się dopiero rokowania.

— **Piąta jatka miejska.** Dla dzielnicy Łyczakowskiej otwarta zostanie z dniem jutrzejszym jatka miejska w domu pod l. 3 przy ul. Stodowej. Będzie to z rzędu piąta jatka w zarządzie miejskim. Dotychczasowe cztery zdobyły sobie już trwałe zaufanie publiczności.

— **Wiec oficyantów i pomoćników kancelaryjnych pocztowych** odbył się wczoraj w Krakowie w obecności pięciu posłów do parlamentu. Po przemówieniach kilku referentów, uchwalono zwrócić się do Koła polskiego i posłów do Rady państwa z Krakowa o przyspieszenie ustawowego uregulowania stosunków służbowych oficyantów i pomoćników kancelaryjnych pocztowych z wypowiedzeniem 3, lub 6-miesięcznem. Z posłów obiecali popierać te żądania pp. Petelenz, Daszyński, Zieleniewski i Gross.

— **Z Kasya miejskiego.** W sobotę, 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety od wtorku godz. 5 po południu.

— **Tyfus brzuszy i płamisty w kraju.** W tygodniu od 11 do 17 października stwierdzono epidemię tyfusu brzusznego w 26 gminach 17 powiatów. Są to gminy: w pow. cieszanowskim: Lipowiec; w czortkowskim: Połowiec i Zalesie; w doliniskim: Spas; w jarosławskim: Ostrów i Cieplice; w łańcuckim: Giedlarowa i Wierzawice; w podhajeckim: Bożyków i Sosnów; w rohatyńskim: Świstulniki i Niemiżyn; w rudeckim: Rumno; w skałackim: Popławy ad Skałat; w śniatyńskim: Śniatyn i Krasnostawce; w stanisławowskim: Chryplin; w starosamborskim: Topolnica, Strzyżki i Potok wielki; w tłumackim: Pokonia; w trembowelskim: Budzanów; w zaleszczyckim: Zazulińce i Torskie; w złoczowskim: Czeremosznia; w żółkiewskim: Kłodno.

Zajęte tyfuszem płamistym w czasie od 18 do 24 października są gminy: w pow. bobreckim: Brzozdowce 2 przypadki; w buczackim: Ładzie 2, Trześcianiec 3; w jarosławskim: Ostrów 2; w jaworowskim: Zawadów 1; w krakowskim: Zwierzyniec 1; w liskim: Krzywe ad Tworylne 1; w nadwórniańskim: Łuh

4; w stryjskim: Lisiatyce 2 i Orawczyk 8 wypadków.

△ **Zgubiono:** złoty, podwójnie kryty zegarek z wisiorkiem św. Jerzego; kartkę zastawniczą Banku ormiańskiego „Pius Mons“ na 6 sznurków koralu.

△ **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Kurkowej l. 25 usiłował wczoraj rano odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, 74-letni starzec M. Stroński. W stanie beznadziejnym odwiezło desperata pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być niechęć do życia.

△ **Podrutek.** W wozie tramwaju elektrycznego znaleziono wczoraj po południu dwuletniego chłopczyka, ubranego w biały kapturek, oblamowany kotkiem, w białe rękawiczki, żółte buciki, czarne pończoszki i białą sukienkę, który jechał bez żadnej opieki od dworca kolejowego. Chłopiec miał przypiętą na piersi kartkę następującej treści: „Proszę się zlitować nad tem dzieckiem, ponieważ jest bez opieki“.

Chłopiec podał, że się nazywa Józio. Podrutek oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Widownia krwawej awantury** był w sobotę wieczorem szynk Antoni Hahnowej przy ul. Podwilejskiej l. 1. Celadnik z piekarni p. Dulla, nazwiskiem Józef Popek, wywołał kłótnię z siedzącym tam robotnikiem z Rybny, Walentym Płatką, w czasie której chwyciłszy za krzesło, ugodził nim Płatkę tak silnie w głowę, iż ten zalany krwią padł na ziemię. Rannego Płatkę opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Popka zaś zamknęto w aresztach policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Kupcowi Jakóbowi Pinsohnowi skradziono z wystawy sklepowej przy ul. Żółkiewskiej l. 3 cztery pary bucików filcowych, obłożonych skórą.

— **Wystawa gwiazdkowa w Krakowie.** Towarzystwo „O własnych siłach“ w Krakowie urządza w miesiącu grudniu b. r. VI. „Wystawę gwiazdkową“ w lokalu Nieustającej Wystawy w domu Towarzystwa technicznego ul. Straszewskiego l. 28. Celem wystawy jest zaznajamianie polskiej publiczności ze swojskim wytwórstwem tych przedmiotów, które nadają się jako prezenty na „Gwiazdkę“ i i przez to zwalczanie napływu obcych wyrobów tego rodzaju do kraju, jakoteż ułatwienie zbytu tych wyrobów swojskim przemysłowcom. Wystawa zapowiada się bardzo dobrze. Zgłasza się bardzo wielu producentów z miasta i prowincji. Ponieważ ilość miejsca jest bardzo ograniczona, pożądane jest wczesne zgłaszanie się. Wszelkich wyjaśnień udziela biuro Tow. „O własnych siłach“, ul. Straszewskiego l. 28 parter, od godziny 3 do 6 po południu.

— **Cholera w Rosyi.** Oesterr. Sanitätswesen donosi: W Petersburgu stwierdzono w 8 dniach, od 9 do 16 października 109, 99, 72, 65, 77, 54, 49 i 49 nowych zachorowań na cholere. Stan chorych wynosił dnia 9 z. m. 1440, dnia 16 z. m. zaś spadł do 882 osób. Ogólna liczba wypadków zachorowania od początku epidemii w Petersburgu wynosiła do 16 października 7374; z tej liczby wyzdrowiało dotąd 3504 chorych, umarło zaś 2988 (śmiertelność wynosi więc 40.1 proc.). W ostatnich czasach dokonano spostrzeżenia, że inteligentne i zamożne klasy ludności są nawiedzane przez zarazę w silniejszej mierze, niż poprzednio.

Również w Kijowie stale zmniejsza się epidemia. W tygodniu od 10 do 16 października zdarzyło się już tylko 6 nowych wypadków zachorowania, wypadków śmierci zaś nie było w tym czasie żadnych. W gub. kijowskiej w tym czasie zachorowało 72, umarło 13 osób. W gub. czernihowskiej zachorowały 3, umarła jedna, w orelskiej zachorowały dwie, umarła jedna osoba.

— **Żywcem spalony.** Robotnik Jan Marcin, pracujący w jednej z cieszyńskich fabryk, wrzucając onegdaj drzewo do pieca, przechylił się tak nieszczęśliwie, że wpadł w ogień i spalił się na węgiel.

Kronika prowincjonalna.

§ **Morderstwo.** Do jednego z pism tutejszych donoszą z Przeworska o niezwykłym morderstwie, którego ofiarą padł budnik kolejowy, niedaleko Przeworska, Aleksander Żelisko, człowiek żonaty, ojciec dorosłej już córki. Wedle wyniku dotychczasowego śledztwa, sprawa przedstawia się następująco: W nocy na poniedziałek dnia 26 z. m. przejechał na przestrzeni między budkami Nr. 148 a Nr. 149 pomiędzy stacyami Przeworską a Rogoźnem, na terytorium gminy Grzęska, pociąg osobowy Nr. 12, który wyjechał ze Lwowa o godzinie pół do 8-mej wieczorem, budnika Aleksandra Żeliskę. Przeprowadzone następnego dnia przez władze sądowe z Przeworska śledztwo, naprowadziło na ślad ohydnej zbrodni. Budniczy-luzownicy, to znaczy tacy, którzy na zmianę ze stałym budnikiem pełnią służbę na zwrotnicach przy torze kolejowym, spojili mieli Że-

liskę, a następnie rzucił przed nadjeżdżający pełną parą pociąg osobowy Nr. 12, którego maszyna na miejscu śmiertelnie przejechała. Towarzyszący pijatki mieli być dwaj budniczy-luzownicy Słomicki i Goj, a dalej robotnicy torowi Krufa i Kotliński, niektórzy z nich z żonami. Na podstawie wyniku śledztwa uwięził sąd w Przeworsku i odstawił do więzienia do Rzeszowa Słomickiego i Goja z żoną, a następnie i Kotlińskiego. Miano też uwięzić jeszcze dwie osoby, wmieszane w tę zbrodnię, razem więc osób sześć. Jak się zdaje, szło sprawcom, a raczej jednemu ze sprawców o to, by pozbywszy się Żeliski jako stałego budnika, utrzymać po nim posadę stałego budnika. Byłaby to zatem w dosłownym znaczeniu krwawa, śmiertelna walka o chleb. Osoby, obzajomione ze stosunkami uwięzionych twierdzą, że w tragedii tej odgrywała także rolę kobieta.

§ **Śmierć dwu osób** wskutek zadawienia. Z Nowego Sącza donoszą: Onegdaj zdarzył się w Nowym Sączu w nocy straszny wypadek w handlu korzennym p. Pennara. Oto po godzinie dziesiątej wieczorem dwaj praktykanci sklepowi udali się na spoczynek do swego pokoiku w tylnych ubikacjach sklepu. Aby ciepło było, napalili obficie węglem w piecu i pozasuwali się, jak zwyczajnie na noc. Gdy rano przy otwarciu sklepu chłopcy się nie zjawili, udano się pod ich mieszkanie i zaczęto wołać. — Gdy nikt nie odpowiadał, wyważono drzwi i obu chłopców znaleziono w łóżkach już nieżyjących i zimnych. Wypadek wywołał w mieście gorące współczucie.

§ **Pożar.** W Osieku koło Żmigrodu wybuchł onegdaj groźny pożar, który zniszczył przeszło 50 budynków. Szkoda jest bardzo znaczna.

Kronika zagraniczna.

* **Kapsla wybuchowa.** Na krótko przed wjazdem na stację w Rostowie wielkiego księstwa znaleziono onegdaj na zwrotnicy, przez którą pociąg miał przejeżdżać, kapslę wybuchową. Prokuratura wytoczyła śledztwo.

* **Porwanie dziecka.** W Hamburgu wywołało sensację porwanie dziecka przez nieznanego automobilistę. W dzielnicy zamożnych will, Harvestehude, porwał jadący w samochodzie publicznym, nieznanym człowiek w biały dzień czteroletniego Adolfa Hirschmanna, który wraz z siostrzyczką pod opieką piastunki odbywał przechadzkę. Przytomna piastunka zapamiętała numer automobilu. Aresztowano chauffeur'a, który tłumaczył się, że nie zna przygodnego pasażera. Wieczorem otrzymali rodzice list, żądający 6000 marek okupu. Pieczęcie złożone być miały na głównym urzędzie pocztowym. Przy ich odbiorze, już po wydaniu dziecka, aresztowano młodego mężczyznę lat 20, subiekta bez zajęcia.

* **Międzynarodowe Muzeum** polarne postanowił założyć w Brukseli kongres międzynarodowego Towarzystwa badań i podróży polarnych. Muzeum otwarte będzie w d. 15 stycznia 1909 r. Posiadać będzie dział historyczny i współczesny. W dziale współczesnym mieścić się będzie obok biblioteki obfity zbiór przedmiotów potrzebnych w podróżyach polarnych, oraz biuro informacyjne.

* **Jubileusz pisarza.** W Kopenhadze odbył się w tych dniach uroczysty festyn jubileuszowy ku czci 25 letniej rocznicy działalności literackiej Piotra Nansena. W uroczystości wziął udział cały świat artystyczny i literacki skandynawski, reprezentowany przez swych najwybitniejszych przedstawicieli. Przybyli do Kopenhagi: Brandes, Pontoppidan, Jensen, Gustaw Wied, Swen Lange i inni. Toast na cześć jubilata wypowiedział Ove Rode. — Nansen jest autorem wielu powieści, z których „Szczęśliwe małżeństwo“, „Dziennik Julii“, „Marya“, tłumaczone były na wiele europejskich języków. Żona Nansena, Betty Nansen, jest jedną z najgłośniejszych duńskich autorek. W ostatnich latach stanął Nansen na czele największego w Danii wydawniczego zakładu Gyldahla, zyskując sobie na tem stanowisku wielki mir w świecie literackim.

* **Obrabowanie poczty.** Ośmiu rabusiów napadło onegdaj w pobliżu stacji Chocim na pocztę i zrabowało 79.700 rubli. Woźnica i strażnik zginęli, trzech ludzi z eskorty zranionych.

Notatki literacko-artystyczne.

Szymon Matusiak. „Olimp polski“, podług Długosza. Lwów 1908. Broszura niewielka, odbitka z kwartalnika naukowego „Lud“, poświęconego etnografii, a obudziła żywe zainteresowanie u nas i zagranicą w sferach naukowych, więc godzi się zwrócić na nią uwagę ogółu. Każdy z nas wie coś z mitologii greckiej i rzymskiej, często także coś z germańskiej, nawet słowiańskiej, niedokładne, lub zbyt skąpe są tylko wiadomości nasze z dziedziny mitologii polskiej. A przecież przodkowie nasi przed przyjęciem chrześcijaństwa mieli pe-

wne wyobrażenia religijne, które niejednokrotnie tkwią dotąd w wierzeniach, zwyczajach i obyczajach ludu i całego narodu. Nie jesteśmy też także tak pozbawieni wszelkich źródeł do poznania naszych wierzeń pogańskich, żebyśmy nie o nich wiedzieć nie mogli, ale sprawa ta, tak żywo interesująca społeczeństwo polskie w XV. i XVI. wieku, popada potem w niepamięć. Przypomni ją Naruszewicz, odżyje niekiedy pod wpływem zbierania pieśni ludowych i romantyzmu, pod wpływem skrzętnych studiów mitologicznych germańskich i słowiańskich, nie staje się jednak przedmiotem systematycznej naukowej pracy. Nie ma nawet u nas ludzi, do tej pracy fachowo przygotowanych, bo żeby o tych rzeczach pisać, nie dosyć zajmować się historią, trzeba prócz tego być fachowcem w zakresie porównawczej mitologii i lingwistyki, przynajmniej słowiańskiej, w zakresie ludoznawstwa etc. Wśród tego zastoju na owym polu prawdziwą niespodzianką jest „Olimp polski” p. Szymona Mutusiaka.

Nieoceniony Długosz, którego w naszych czasach uczył pomnikowym wydaniem pism hr. Konstancy Przędziński, a tak znakomitą monografią dr. Michał Bobrzyński i Smolka, podaje w swej Historii dość szczegółowy zarys naszych wierzeń pogańskich. Są to rzeczy nieocenionej wartości naukowej, ale okryte wiekową pleśnią i przez to niezrozumiałe, nie mogły też być dotąd w nauce użytkowane i przez ogół ocenione. Rozprawa Mutusiaka usiłuje przez tę pleśń dziejową ukazać wiadomości Długosza w świetle rzeczywistości. Praca to bardzo mozolna, bo samo odcyfrowanie i rozjaśnienie imion, przed tysiącem lat przebrzmiałych, przedstawia niezwykle trudności, które może pokonać tylko rozległa wiedza, ale jest też to praca bardzo interesująca, bo jak słyszeliśmy z ust kompetentnych (rozprawę tę czytał autor poprzednio na posiedzeniu towarzyskiego Towarzystwa historycznego), zawiera ona cały szereg nowych zupełnie spostrzeżeń pierwszorzędnej wartości naukowej, które staną się niezawodnie tem, czego autor pragnie, pobudką do nowych zupełnie studiów na tem, tak zaniedbanym polu naszej przeszłości.

Olimp ukazał się w *Ludzie*, którego p. Mutusiak jest redaktorem i w którym często zamieszcza wyniki swych badań i studiów. Jest to organ Towarzystwa ludoznawczego, na którego czele stoi prof. Kallenbach i jedyne pismo ludoznawcze polskie, a przez to zasługujące na większe, aniżeli dotychczas poparcie materialne i maturalne.

„Jahrbuch der Zeit und Kulturgeschichte 1907“. Erster Jahrgang. Herausgegeben von Dr. Franz Schnürer Freiburg im Breisgau. 1908.

(w) Dzieło to wydane bardzo ozdobnie i starannie zawiera niejako przegląd wszystkich najważniejszych zdarzeń w dziedzinie polityki, spraw wyznaniowych, nauk ścisłych, literatury, prasy, teatru i sztuki.

Autorzy, każdy bowiem dział opracowany jest przez inne pióro, stoją przeważnie na gruncie suchego rejestrowania faktów, wstrzymując się przeważnie od wszelkiej krytyki, przez co całość zyskuje na wartości autentycznego materiału. Zadziwiającem jest tylko zupełne, celowe lekceważenie spraw polskich. Z natury rzeczy wypływa, że Niemcy i ich historia, muszą zająć w tem dziele stanowisko naczelne. Nie godziło się wszakże z charakterem wydawnictwa i jego tytułem, aby z ogólnego dorobku ludzkości w roku 1907 usuwać systematycznie wszystkie fakty odnoszące się do Polski, do naszej literatury, sztuki i działalności publicznej.

W rozdziale omawiającym wydane w ostatnich czasach, dzieła odnoszące się do historii sztuki, spotykamy jedno tylko nazwisko polskie prof. Lepszego, autora „Krakowa”, a w Kronice pośmiertnej suchą dwuwierszową wzmiankę o śmieci St. Wyspiańskiego, poety i malarza!

Niemcy traktowane są natomiast z drobniawą ścisłością. Historyczno-filologiczne studium „Rok 1907” dr. Kralika rozpoczyna długi szereg rozpraw, między którymi zwracają uwagę wyczerpujące i ze znajomością przedmiotu napisane artykuły Kleya, Hugelmanna i Dresemanna pod wspólnym tytułem „Życie polityczne”.

Ciekawy jest ustęp omawiający stosunki prasy w Niemczech i Austrii, oraz cały dział poświęcony literaturze, filologii, folklorowi, poezji, historii teatrów, muzyki i sztuki, o ile ktoś szuka tutaj wyłącznie wiadomości o Niemcach. Inne narodowości zbywane są bowiem pobieżnymi wzmiankami lub zgola pomijane.

Obszerny, bo czterysta kilkadziesiąt stron liczący tom zawiera nadto kronikę wypadków w r. 1907, wiadomości osobiste i rejestr znaczących zmarłych.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, wponiedziałek, jako w dniu Zaduszonym wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem „Jas i Małgosia”, baśń operowa w 3 akt. (4 odsłony) Humperdincka z Jadwigą Lachowską i Wandą Hendrichówną w tytułowych partjach.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Carmen”, opera w 4 aktach Bizeta;

gościnny występ Heleny Oleskiej i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz trzeci „Małgorzatka”, komedia w 3 akt. Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

We czwartek, o godz. pół do 4 po południu, na cel dobroczynny, „Nerwowa”, komedia w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek, o godz. 7 wieczorem, po raz ósmy, „Madame Butterfly”, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz czwarty, „Małgorzatka”, komedia w 3 aktach Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

W sobotę, wyjątkowo, o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, „Zbójcy”, tragedia w 5 aktach Fryd. Schillera; z p. Żelazowskim w roli Franciszka Moora.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziewiąty, „Madame Butterfly”, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3 i pół popoł. po raz 18-ty „Moralność pani Dulskiej”, tragicomedia kołtuńska w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem, po raz 29-ty „Czar walca”, operetka w 3 aktach Straussa.

W poniedziałek, po raz szósty „Dyabeł”, komedia w 3 aktach Fr. Molnara.

We wtorek „Opowieści Hoffmana”, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; gościnny występ Heleny Oleskiej, oraz występ Ireny Bohuss, Stanisławy Szymanowskiej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz pierwszy, „Sędziowie”, tragedia w 1 akcie (2 odsłony) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz pierwszy „Cudowne źródło”, legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

We czwartek, po raz 10-ty, „Madame Butterfly”, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz drugi, „Sędziowie”, tragedia w 1 akcie (2 odsłony) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz drugi „Cudowne źródło”, legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 30 i 31 października:

	Razem osób	W tem: młodszych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 29 października 1908	180	161	19	112	68
Przybyło d. 30 i 31 października 1908	4	4	—	4	—
Razem . .	184	165	19	116	68
Wyzdrowiało	9	—	9	—	—
Umarło	1	—	1	—	—
Razem ubyło	10	10	—	10	—
Pozostaje w leczeniu	174	155	19	106	68

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w I. okr. sanit. z ul. Balonowej i Stronaj; w VI. okr. sanit. z ul. Bema i Inwalidów. Wiek i płeć: a) chłopcy: lat 8 (uczeń) i 15 (pomocnik budowlany); b) dziewczęta: lat 2 i 8 (uczenica). Zmarł: chłopak 8-miesięczny, który leczył się w domu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z kolei. Z powodu przepełnienia placów składowych na stacji Lwów, zarówno jak i wskutek nadzwyczaj silnego napływu towarów i powolnego odbioru tychże przez adresatów, skracą dyrekcja kolei państwowych z zastrzeżeniem dodatkowego zatwierdzenia przez Ministerstwo kolei żelaznych czas wolny od składowego dla odbioru towarów, które kolei upoważniona jest przewozić w otwartych wozach, z czterech na dwa dni i powyższa przepisane tarwą składowe na

trzy halerze od 100 klg., a dodatek na 20 procent.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan powrócił w sobotę po południu do Wiednia. Na dworcu powitała Monarchę Rada miejska, imieniem której burmistrz dr. Lueger wygłosił przemowę, witając Najj. Pana jako Obróncę Państwa, przyrzeczając, że chociaż wszyscy są za pokojem, to jednak zawsze gotowi są mienie swe i krew położyć za cześć i nieetykalność Państwa.

Najj. Pan podziękował za uroczyste przyjęcie, wyraził zadowolenie, iż rozszerzenie praw zwierzchnictwa na Bośnię i Hercegowinę znalazło poklask u ludności Wiednia i wyraził nadzieję, iż kwestię tę uda się załatwić w spokoju i pokoju.

— W najbliższych dniach przybędzie do Wiednia król grecki, w powrocie do Aten, i zamieszka jako gość Najj. Pana w Zamku cesarskim. Król chce osobiście złożyć Najj. Panu życzenia z okazji Jego 60-letniego Jubileuszu Rządów. Dnia 4 listopada odbędzie się na cześć króla obiad galowy.

— *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych o sądach rozjemczych dla ubezpieczenia pensyjnego, oraz rozporządzenie Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwem skarbu w sprawie wydawania przez c. k. urzędy pocztowe przesyłek, które na żądanie nadawcy mają być ocalone według efektywnej wartości. Do wydawania takich przesyłek w Galicji zostały upoważnione urzędy pocztowe: Kraków II i Lwów I.

— O Sejmach krajowych donoszą: Sejm bukowiński i salzburski zostały w sobotę zamknięte.

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu szlaskiego wybrano deputację, złożoną z Marszałka, jego zastępcy i 9 posłów. Deputacja ta złoży Najj. Panu imieniem Sejmu hołd z okazji Jubileuszu Monarchy.

— Z Zadaru donoszą: Na 41 posłów sejmowych, których świeżo wybrano, przypada 17 Chorwatów, 7 zwolenników samostojnej organizacji partji chorwackich, 7 Serbów, 6 włoskich autonomistów.

— Cesarz Wilhelm udał się wczoraj, jak donoszą z Berlina, powozem do ks. Bülowa i odbył z nim dwugodzinną rozmowę. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Wiele pism zagranicznych i krajowych z powodu ogłoszonego przez *Daily Telegraph* interwju, wystąpiło z artykułami przeciw osobie cesarza, wychodząc z założenia, że cesarz spowodował tę publikację bez poprzedniego zawiadomienia strony odpowiedzialnej za politykę państwa. Twierdzenie to jest nieuzasadnione. Cesarz otrzymał był niedawno od pewnego Anglika artykuł z prośbą o zezwolenie na jego ogłoszenie. Artykuł ten zawierał szereg rozmów cesarza z rozmaitymi angielskimi dyplomatami, które odbywały się w rozmaitych czasach. Prośba ta miała na celu oświadczenia cesarza podać możliwie najszerzszym kołom angielskich czytelników i przez to posłużyć do utrwalenia dobrych stosunków między Anglią a Niemcami. Cesarz polecił przelać artykuł ten kanclerzowi, ks. Bülowowi, który znów manuskrypt przekazał ministerstwu spraw zagranicznych z poleceniem, by go skontrolowały. Ponieważ w sprawozdaniu ministerstwa spraw zagranicznych nie podniesiono żadnych zarzutów, nastąpiło ogłoszenie artykułu. Kiedy kanclerz dowiedział się o treści artykułu, ogłoszonego w *Daily Telegraph*, oświadczył cesarzowi, że artykuł tegonież czytał i byłby przeciwny jego ogłoszeniu, ale uważa się za obowiązane do odpowiedzialności i osobą swoją pokrywa niższych podwładnych urzędników. Równocześnie wręczył kanclerz cesarzowi swą prośbę o dymisy. Cesarz nie uczynił zadość tej prośbie, kanclerz wówczas prosił cesarza, by mu pozwolił ogłosić wyżej przedstawiony przebieg sprawy, tak, aby był w możności odeprzeć materiały do nieprzewidywanych ataków na cesarza.

— *Darmstädter Ztg.* ogłasza oświadczenie urzędu marszałkowskiego zaprzeczające wiadomości, jakoby w ks. Elżbieta, wdowa po w. ks. Sergiuszu, miała wstąpić do klasztoru.

— Sejm pruski odroczył się w sobotę na czas nieograniczony.

— Do Petersburga powrócił tamtejszy ambasador niemiecki.

— Sejm fiński w Helsingsforsie zamknięto onegdaj wśród zwykłego ceremoniału.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 listopada. (Tel. pr.) Komisja administracyjna Rady miejskiej posta-

nowiła nie oddawać robót około wewnętrznej urzędniczej chłodni przy rzeźni firmie pozakrajowej i zatwierdziła ofertę firmy Skoda. — Natomiast postanowiono wypracować szczegółowe plany urządzenia i oddać jego wykonanie miejscowym dostawcom.

Budapeszt, 2 listopada. Najj. Pan ofiarował z prywatnej szkatuły na ubogich m. Budapesztu 15.000 koron, a na ubogich w Gödöllő 6.000 koron.

Wiedeń, 2 listopada. Przy ciągnięciu losów państwowych z r. 1860 główna wygrana w kwocie 600.000 koron padła na los s. 11.240 nr. 17; 100.000 koron na los s. 10.577 nr. 9.

Poznań, 2 listopada. (Tel. pr.) Proces o należenie do tajnych związków przeciw kilkudziesięciu Polakom z Zabrze na Szląsku Górnym rozpocznie się dnia 4 listopada w Zabrzu.

Rzym, 2 listopada. Były rosyjski prezydent ministrów hr. Witte był onegdaj przyjęty przez Ojca św. na audyencji prywatnej. Dzienniki donoszą, że hr. Witte, który jedynie ze względu na nadwątlone zdrowie przedsięwziął podróż na południe, nie chce dać żadnych informacji dziennikarzom. Hr. Witte zabawi tu jeszcze kilka dni, a potem prawdopodobnie pojedzie nad morze.

Petersburg, 2 listopada. O północy w obecności ambasadorów austro-węgierskiego i niemieckiego nastąpiło zamknięcie wystawy przemysłowo-artystycznej. Zwiedziło ją 80.000 osób. Najbardziej zwiedzane były oddziały: austriacki, niemiecki i szwedzki.

Madryt, 2 listopada. Onegdaj wieczorem obok gmachu gubernatora cywilnego znaleziono skrzynię, zawierającą około 20 paczek dynamitu.

Barcelona, 2 listopada. Wczoraj wieczorem na ul. Marquez d'ur eksplodowała maszyna piekielna. Z osób nikt nie doznał szwanku.

Kanea, 2 listopada. (Agencja Havasa). Komitet wykonawczy wręczył konsulom mocarstw ochronnych odpowiedź na ich ostatnie oświadczenie. Komitet zapewnia przedewszystkiem, że zawsze dbać będzie o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa ludności mahometańskiej, a następnie oświadcza: Lud kreteński, złączony ściśle ze swymi tradycjami i uprawnionymi pretensjami, wyraża najgłębszą wdzięczność mocarstwom ochronnym i jest przekonany, że one to dzieło wolności, jakie rozpoczęły, także uwieńczą skutkiem. Lud kreteński z zaufaniem oddaje się w ręce mocarstw ochronnych, w tej niepłynnej nadziei, że połączenie z Grecją, okupione niezliczonymi ofiarami, będzie ostatecznie zatwierdzone.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 2 listopada. *Jeni Gazetta* wyraża nadzieję, że narady ministra spraw zagranicznych z przedstawicielem Bułgarii będą miały przebieg korzystny. Ta sama gazeta donosi, że po naradzie ministra spraw zagranicznych z przedstawicielem Bułgarii Dimitrowem ustalono dług Bułgarii na 21 milionów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 2 listopada. (Tel. prywatne). Zamknięto Stowarzyszenie kursów dla alfabetów dorosłych, istniejące od czerwca 1906. W roku zeszłym miało ono 3000 słuchaczy i 60 nauczycieli. Obecnie było 1000 słuchaczy, a czynnych było 30 nauczycieli. Działalność instytucji była czysto oświatowa. Prezesem był Bolesław Prus.

Warszawa, 2 listopada. (Tel. pr.) Los zamkniętych szkół polskich jest wciąż niezdecydowany. Toczą się narady nad środkami, zmierzającymi do otwarcia ich z jednej strony wśród przełożonych zamkniętych zakładów, z drugiej wśród gron obywateli, którzy bez względu na stronnictwa chcą w tej sprawie działać razem.

Studenci Uniwersytetu warszawskiego zamieszcili w pismach następujące oświadczenie: Uważając, że społeczeństwo polskie nie tylko, że nie bierze udziału w czynnym bojkocie szkół rosyjskich, lecz nawet potępia go, studenci Uniwersytetu warszawskiego wyrażają swe współczucie i głęboki żal z powodu zamknięcia szkół polskich.

Petersburg, 2 listopada. (Tel. pr.) Słychać, że Gucezkow gotów jest głosować za interpelacją w sprawie zamknięcia szkół polskich, lecz nie zgadza się na uznanie nagłości interpelacji. Wogóle interpelacja, lecz bez nagłości, ma widoki przejścia.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod
„Wozem Drzymały“
otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTĄ, LODY,
CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 ga-
tunkach. Zamówienia na wesela, imieniny,
urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najsta-
ranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Dentysta dr. K. Lewandowski

Lwów plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
Wymowienie, plombowanie, wstawianie zębów bez bólu.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu
przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy naj-
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Misków,
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-
nistracji naszego pisma.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie
en culotte rouge, Les Modes, Femina,
Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout,
Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje
Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija
Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Cassell's Ma-
gazine, Munsey Magazine, Ainslee
Magazine, Everybody Magazine,
Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. ks. F. Radziwiłł ze Spassa, W.
Gnoiński z Krasnego, A. Garapich z Zagó-
rza, hr. S. Stadnicki z Krakowa, M. Siak
z Tarnopola.

Hotel Europejski.

PP. J. Biliński z Żółtańcy, dr. L.
Weich z Czerniowiec, A. Dorożyński z Prze-
mysla.

Hotel Grand.

PP. hr. A. Potocki z Ossowcy, D.
Gembarzewski ze Stojanowa.

Hotel Pański.

PP. M. Jedynak z Pasieczyny, A. Krę-
żel z Przeszytogo boru.

Hotel Victoria.

PP. dr. F. Gołąb z Leżajska, dr. A.
Borysiewicz z Potoka, E. Lisowski z Kras-
zczyna.

Hotel Centralny.

P. J. Gawroński z Borysławia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 listopada

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
	walutę koron.	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	572
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	460	410
Kol. Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	558
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor.	350	400

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żądają
	walutę koron.	
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. los w 50 l.	110	110 70
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	99 10	99 80
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	93 20	93 90
" " " 4 pr. " 51 l.	100	100 70
" " " 4 pr. " 57 l.	93 25	93 95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	—
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	97	—
4 pr. los w 56 lat	92 20	92 90

III. Obligacje za 100 kor.

	placę	żądają
	walutę koron.	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " " 4 pr. (3 em.)	100	100 70
" " " 4 pr. (4 em.)	93	93 70
Kol. lokalne dttto 4 pr.	92 80	93 50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	95 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 80	92 50
4 pr. los w 56 lat	92 60	93 30

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	110
--------------------------------	-----	-----

V. Monety.

	placę	żądają
	walutę koron.	
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
" " papierowych	251	253
100 marek niemieckich	117 2	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 października 1908.

	placę	żądają
	walutę koron.	
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	86 15	86 35
styczeń-lipiec	86 95	86 15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	93 95	94 15
kwiecień-październik	99	99 20

Koronowa waluta.	placę	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	152	156
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	217	221
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	261 25	265 25
" " 1864 po 100 zł.	261 25	265 25
" " 1864 po 50 zł.	261 25	265 25
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	288	290

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronowych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 90	115 10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96 15	96 35

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areys. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 45	96 45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 35	114 35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	455	458
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	117 55	118 55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95 40	96 40
Kol. Areys. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	96 05	97 05

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103 10	104 10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 50	97 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 30	97 30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95 10	99 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	99	100
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	99 25	100 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98 15	99 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	98 15	99 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	98 10	99 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98 60	99 60
Kol. bukowiańskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 50	95 50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 85	96 85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 45	96 45
Kol. Areys. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113 90	114 90

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109 90	110 10
" " w wal. kor. 4 pr.	92 15	92 35
otł. pr. regul. Olgy 4 pr.	140 75	144 75
poż. prem. na 100 zł. (200 kor.)	185 75	189 75
60 zł. (100 kor.)	185 75	189 75

Koronowa waluta.	placę	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	93 50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 70	93 70

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102 50	103 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93 60	94 60
Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101	102
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94 95	95 95
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.	97	98
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 pr.	91	92
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	94 25	100 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	173 60	180 60

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banka los w 30 l. 4 1/2 pr.	94 90	95 60
Austr. zakt. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	266	272
" " obl. prem. z r. 1889 3 pr.	268	264
Bukow. zakt. kred. ziem. los 5 pr.	101	102
Gal. zakt. kred. ziem. los 5 pr.	94 75	95 75
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	99 60
" " " los 60 l. 4 pr.	93 25	94 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92	93
" " " 4 pr. los 41 lat	97	98
" " " 4 pr. stare	96 25	97 25
Banku kraj. dla Galicji i Lodowarii 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	100 15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 43 lat 4 1/2 pr.	99 55	100
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 300 k. 4 pr.	92 50	93 50
Austro-węg. banka 50 lat w. k. 4 pr.	98 55	99 55
" " 50 lat w. k. 4 pr.	99	100

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. Nom.)

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111 50	112 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111 40	112 40
Kolaj. Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88 60	89 60
Kolaj. Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	94 65	95 65
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	101 25	102 25
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	94 75	95 75

I. Losy (za sztukę)

Andersenskie (Basilica) 5 zł.	12 90	21 90
Zakt. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	445	475
Olgy 40 zł. m. k.	143 50	153 50
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	110	120
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105	115
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63	69

Koronowa waluta.	placę	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	—	—
Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48	52
Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 15	28 15
Losy fund. Arcyksi. Rudolfa 10 zł.	63	72
Salna 40 zł. m. k.	230	240
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108	113

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294	295
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3370	3390
Zakt. kred. dla handlu i przem.	633 75	634 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	739 50	740 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	530	533
Galic. banku hip. 200 zł.	568	570
dla han. i przem. 200 zł.	405	409
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432 50	433 50
" Austro-węg. 1400 kor.	1753	1764
" Związku (Unionbank) 200 zł.	537 50	538 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245	246
Żywnościńska banka 100 zł.	237 50	238 50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akcje pierw. 200 zł.	416	450
" " akcje zaktad. 200 zł.	326	420
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 503 75	5120	5120
Kol. Lwów-Belzec (akcje pierw.) 200 zł.	415	425
Lwów-Czern-Jassy 200 zł.	549	551
" Lwów-Kieparów-Jaworów lok. 400 kor.	333	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	966	967

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopaliń węgla w Brüx 100 zł.	710	715
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	572	576
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	652 25	653 25
Prag. tow. żelazn. przem. 300 zł.	2640	2650
Schodnicy 500 kor.	465	463
Tureck. zarz. tytoni. 500 franków	377	379
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267	269

N. Wskazania

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	339 47 1/2	339 72 1/2
Paryż za 100 franków	95 35	95 50
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117 07 1/2	117 27 1/2
Włoskie banki	95 23 1/2	95 32 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 25	95 40

O. Waluty.

Dukat cesarski	11 32	11 35
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
30-frankówka	19 13 1/2	19 16 1/2
20-markówka	23 46	23 50
Rosyjski półimperyj	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 05	117 25
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 15	95 35
Rebie	2 51 1/2	2 52 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 2044/8 (3) (9846 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku handl. i przemysłowego w Kutach odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności obj. lwh. 823 gm. Mikulińce ocenionej na 11.000 kor., a składającej się z pl. lk. 172 obszaru 258 m² na której stoi nowy dom mieszkalny z drzewa o sześciu ubikacjach gontem kryty, a budynek gospodarski papą kryty, tudzież pgr. lk. 568/13 (rola) obszaru 33 ary 1 kl.

Najniższa cena wynosi 5500 kor.,

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w okręgu dzierżawnym Chodorów na rok 1909 a z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok 1910 i 1911 lub bezwarunkowo na trzy lata od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911 rozpisuje się niniejszem publiczną licytację **na dzień 18 listopada 1908** od 8 godziny rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1.

Gdyby w powyższym terminie nie wpłynęły żadne oferty, rozpisuje się zarazem **trzecią i ostatnią licytację** na dzień 10 grudnia 1908 od godziny 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium należy wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1 najpóźniej do godziny 2 popołudniu w dniu poprzedzającym ustną licytację t. j. 17 listopada względnie 9 grudnia 1908 r.

Kwity kasowe opiewające na kaucję niewygasłej dzierżawy, książeczki Kas oszczędności tudzież losy nie będą bezwarunkowo przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucje dzierżawne.

Składający wadium względnie kaucję dzierżawną w obligacjach obowiązany jest równocześnie przedłożyć spis tych obligacji w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067/1903.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego, jest obowiązany po myśli ust. kr. 23 grudnia 1903 dz. u. kr. Nr. 140 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30% od każdorazowego czynszu dzierżawnego.

Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy rządowego podatku spożywczego.

Blizsze warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do obok wymienionego okręgu dzierżawnego, można przejrzeć w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1 tudzież we wszystkich Starostwach i Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych

poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego, których prawo poboru na nowo ma być wydzierżawione.

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Złożyć się mające wadium		Oznaczenie taryfy	Ustna licytacja odbędzie się
			Kor.	h.	Kor.	h.		
1	W i n o	Chodorów	1222	54	122	—	Taryfa C. ustawy z 18 maja 1875	Dnia 18 listopada 1908 od 8 rano do 12 w południe względnie d. 10 grudnia od 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy l. 1.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 26 października 1908.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach poborowych Sokal i Kulików na przeciąg trzech lat: 1909, 1910 i 1911 a to albo bezwarunkowo na całe trzecie albo warunkowo t. j. tylko na jeden rok (1909) z milczącym przedłużeniem na rok drugi (1910) i trzeci (1911) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie.

1. Licytacja ustna odbędzie się dnia 22 listopada (czwartek) 1908 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacją ustną a więc najpóźniej do dnia 11 listopada (środa) 1908 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach na których umieszczony być ma następujący napis „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego“.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacji ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to dopiero druga licytacja nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena wywołania.

L. porz.	Przedmiot podatku	Okręg dzierżawny	Cena wywołania koron	Wadium koron	U w a g a
1	mięso	Sokal	8340	834	
2		Kulików	3628	363	

Jako wadya i kaucja nie będą przyjmowane ani kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy ani też książeczki wkładowe jakichkolwiek kas oszczędności a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadium i kaucja złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacjach, w takim razie należy dostarczyć na obligacje te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tut. okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej Żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacją przejrzane i zostaną przy licytacji mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 26 października 1908.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 252 z dnia 3 listopada 1908.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911 względnie na jeden rok t. j. od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1909 z milczącym przedłużeniem na lata 1910 i 1911 odbędzie się w dniu 26 listopada 1908 publiczną licytacją za pomocą ofert pisemnych i ustnych w lokalu jej mieszczącym się na I. piętrze drzwi Nr. 19. Ilości gmin należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych i ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego za każdy przedmiot są poniżej uwidocznione.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		Kosztą złożone się mającego wadium	Uwaga
					Kor.	h.	Kor.	
1	Buczacz	35	Podatek konsumcyjny od mięsa	II. w m. Buczaczu	19250	—	1925	W miejscowości Buczacz pobiera się podatek wedle II. klasy, zaś w innych miejscowościach wedle III. klasy taryfy.
2	Rożniatów	38		III.	7005	—	701	
3	Buczacz	35	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C. do ust. 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	1314	50	132	
4	Kałuż	38			1088	77	109	

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem wartościowym na 1 koronę, do których mają być dołączone powyż wyszczególnione wadya równające się dziesiątej części ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego należy wnosić opieczętowane na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do 26 listopada 1908 do godziny 9 rano. Oferty wniesione po tym terminie lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione. Licytacja ustna rozpocznie się dnia 26 listopada 1908 o godzinie 9 rano.

Blizsze warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie i w c. k. Nadzorach straży skarbowej należących do okręgu skarbowego teje Dyrekcji. W końcu zastrzega się, że na podstawie § 10 gal. ust. kraj. z 20 marca 1891 Dz. u. kr. Nr. 35 i § 2 gal. ust. kraj. z 4 lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego zobowiązani są opłacać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30% tego czynszu jako opłatę krajową, za co jednak mają prawo pobierać od stron opłacających rzeczony podatek 30% dodatku krajowego do tego podatku.

Stanisławów, dnia 24 października 1908.

Na żądanie Jakóba Ozyasza Ungera, odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja realności lwh. 352 ks. gr. gm. Barycz, składającej się z gruntów ornych obszaru 32 ar. 41 m² Mikołaja Chyłka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzozów, dnia 19 października 1908.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adalberta Landesberga, zastąpionego przez adw. dr. Ludwika Karlsbada odbędzie się dnia 12 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 47 ksgm. Mikłaszów wraz z przynależnościami, składającymi się z narzędzi rolniczych, bydła i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 8800 kor., przynależności zaś na 1656 kor.

Najniższa cena wynosi 6970 kor. 67

hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 1 października 1908.

„Magistrat miasta Lwowa rozpiął nadzien 30 listopada 1908 godzinę 11 przed południem licytację ofertową na dzierżawę restauracji w ogrodzie pojezuickim.

Gdyby który z oferentów zamierzał własnym kosztem przebudować budynek restauracyjny winien do oferty dołączyć plan zamierzonej budowy względnie przebudowy i kosztorys całej proponowanej inwestycji“.

Blizszych informacji udziela II. Departament Magistratu, ratusz, II. piętro.

Edykt licytacyjny.

W sądzie podpisanym, biuro 7 odbędzie się 30 listopada 1908 licytacja:

a) realności obj. wyk. hip. l. 495 Przemysł o godz. 10 rano;
b) 1/4 części realności obj. wyk. hip. l. 125 Małkowiec o godz. 9 rano;
ad a) wartość szacunkowa 15.835 kor., najniższa oferta 7917 kor. 50 hal.,
ad b) wartość szacunkowa 613 kor. 52 hal., najniższa oferta 409 kor. 02 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, można przejrzeć w utojszym sądzie, biuro Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, 9 października 1908.

L. cz. E. 1934/8 (5) (9811)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Wahrmana w Żurawnie odbędzie się dnia 24 listopada 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacja:

a) połowy realności lwh. 33;
b) połowy realności lwh. 454 gminy Lubsza wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 2100 kor., ad b) na 200 kor., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1400 kor., ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 15 października 1908.

L. 3683/1908 (9892 1—3)
Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1909 do bieżącego użytku potrzebnych materiałów, a to:

z grupy II. oliwy rzepakowej do świecenia;
z grupy IV. oleju mineralnego (Raggonöl);
z grupy IX. owsa i siana, odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Oferty sporządzone dokładnie według formularza, który w c. k. Zarządzie salinarnym otrzymać można, należy ostatecznie wnieść do kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 16 listopada 1908 godzina 10-30 przed południem.

Oferta opiewać może na dostawę artykułów poszczególnych grup.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Naczelnika Zarządu salinarnego w dniu rozprawy ofertowej t. j. 16 listopada 1908 o godz. 10-30 przed południem, przyczem oferty mogą być obecni.

Blizsze wiadomości co do ilości i jakości materiałów, jakoteż co do warunków licytacyjnych, powziąć można w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych, ma oferent warunki licytacyjne własnoręcznie podpisać, które na żądanie będą mu w jednym egzemplarzu przesłane.

Wieliczka, dnia 30 października 1908.

L. cz. E. 730/8 (3) (9878)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Glinianach odbędzie się dnia 19 listopada 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja:

a) 5/18 części realności lwh. 40 gm. Sokołów, obejmującej drogę domową;

b) całej realności lwh. 146 tejże gminy roli obszaru 520 sążni kw.;

c) 3/9 części realności lwh. 286 tejże gminy roli obszaru 1 morg 659 kw. sążni;

d) 3/9 części realności lwh. 372 tejże gminy łąki obszaru 1 morg 330 kw. sążni;

e) 5/9 części realności lwh. 454 tejże gminy, składającej się z chaty, budynków gospodarczych, oraz ogrodu i pastwiska łącznego obszaru 279 kw. sążni;

f) 3/9 części realności lwh. 455 gm. Sokołów ogrodu i łąki obszaru 528 kw. sążni wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, zasiewów i trawy.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to: ad a) na 20 kor. 38 hal., ad b) na 245 kor., jej przynależności na 12 kor., ad c) na 339 kor. 84 hal., jej przynależności na 15 kor. 99 hal., ad d) na 241 kor. 66 hal., jej przynależności na 3 kor. 33 hal., ad e) na 723 kor. 79 hal., jej przynależności na 101 kor. 20 hal., ad f) na 63 kor. 25 hal., jej przynależności na 2 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 13 kor. 58 hal., ad b) kwotę 171 kor. 33 hal., ad c) 237 kor. 22 hal., ad d) 163 kor. 32 hal., ad e) 549 kor. 99 hal., ad f) 43 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., 1 października 1908.

L. cz. E. 2545/8 (7) (9806)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 503 gm. Krechowice, składającej się z małej roli wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, komorki, wychodków i ogrodzenia.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1054 kor., przynależności zaś na 1034 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1392 kor. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tut., w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 9 października 1908.

L. cz. E. 997/8 (9833)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli zastąpionego przez adw. dr. Müllera odbędzie się dnia 24 listopada 1908 o godz. pół do 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 401 ks. gr. gm. Dukla objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z kluczy do 4 lokalności i 7 okien Süsli Postrong własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3288 kor., przynależności zaś na 30 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1659 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 2 października 1908.

L. cz. E. 2099/8 (5) (9869 1—3)
Dnia 18 listopada 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddziału V. licytacja realności lwh. 1983 ks. gr. gm. Bursztyn.

Nieruchomość tę oceniono na 1300 kor. Najniższa cena wynosi 866 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 4 października 1908.

L. cz. E. 2368/8 (5) (9831 1—3)
Dnia 18 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. celem zniesienia współwłasności

licytacja całej realności lwh. 245 ks. gr. gm. Żurów Ignacego Jały w połowie, Jana Jały w 3/12, a niel. Franciszki, Katarzyny i Anny Jały po 1/12 częściach własnych.

Nieruchomość tę oceniono na 4004 kor. Najniższa cena wynosi całą cenę szacunkową t. j. 4004 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 30 września 1908.

L. cz. E. 2430/8 (8) (9799 1—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddział V. licytacja realności obj. lwh. 251 ks. gr. gm. Demianów.

Nieruchomość tę oceniono na 1000 kor. Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 3 października 1908.

L. cz. E. 1592/8 (4) (9844)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simche Grunwerka w Tłumaczu odbędzie się dnia 12 listopada 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ołtynie licytacja realności 1) lwh. 1112 ks. gr. gm. Krzywotul, składającej się z pgr. 796 i 800, tudzież 2) whl. 1637 tejże gminy składającej się jedynie z pgr. 840 rola.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione po 400 kor. czyli razem na 800 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) i 2) po 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ołtynia, dnia 5 października 1908.

L. cz. E. 1121/8 (5), 1592/8 (4), 1338/8 (4) (9794)
W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 26 listopada 1908 licytacja następujących nieruchomości:

I. całej realności objętej lwh. 492 ks. gr. gminy Borszczów w skład której wchodzi parcela kudowlana l. kat. 158 o powierzchni 1 ara 58 m², na której stoi dom mieszkalny parterowy o 2 pokojach, 1 kuchni i 1 komórecie ocenionej na 5000 kor. o godzinie 9 rano.

II. a) realności objętej whl. 265 ks. gr. gminy Piłatkowce w skład której wchodzi parcela budowlana lkat. 11 na której znajduje się chata lepianka o 1 sieni i 2 izbach, 1 szopa, 1 chlew, 1 stodoła i 1 poddasze, parcela gruntowa l. kat. 51 stanowiąca ogród 2 klasy i parcela gruntowa l. kat. 955 rola o powierzchni 89 arów 56 m², ocenionej po potrąceniu już wartości dożywocia ciężącego na parce. bud. lkat. 11 i parceli gruntowej lkat. 51 na rzecz Filka Kliszca, a przedstawiającego wartości 1000 koron na 3430 koron, b) realności objętej lwh. 449 ks. gr. gm. kat. Piłatkowce w skład której wchodzi tylko parcela gr. lkat. 956/1 w 3 klasie kultury o obszarze 46 arów 45 m², ocenionej na 900 koron, o godz. 10 rano.

III. 3/4 części 36/64 z 1/4 części i 14/64 z 1/4 części realności lwh. 71 ks. gr. gminy Borszczów objętej, składającej się z chaty lepianki słomą krytej o dwóch izbach mieszkalnych, stojącej na parceli bud. lkat. 230, ze szopy drewnianej na skład zboża służącej i parceli gr. lkat. 338/2, ocenionej na 3450 kor. 38 hal., o godz. 11 przed południem.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad I. 3333 kor., ad II. a) 2327 kor., ad II. b) 600 kor., ad III. 2300 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18 października 1908.

L. cz. E. 1241/8 (5) (9849)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Rotha w Zborowie odbędzie się dnia 26 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacja realności lwh. 1913 ks. gr. gm. kat. Zborów objętej, składającej się z domu, stodoły, chlewu i ogrodu, Kseńki Olejnik własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Zborów, dnia 9 października 1908.

L. cz. E. 1888/8 (5) (9827)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacja realności w Suchowoli wyk. hip. 772.

Realność tę (pre. grt. i dom) oceniono na 2582 kor., przynależności zaś na 210 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1862 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 16 października 1908.

L. cz. E. 2353/8 (5) (9868 1—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w oddziale Nr. V., licytacja realności obj. lwh. 804 i 114 ks. gr. gm. Czerniów.

Nieruchomości te są ocenione a) lwh. 804 na 200 kor., b) lwh. 114 na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 22 października 1908.

Konkursa.

L. 138.022/II (1913 2—3)

K o n k u r s .

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Proszowej z poborami 3 klasy I. stopnia ryczałtem 339 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 koron rocznie za codzienną 2 razową jednokonną jazdę posłańczą do Baworowa i z powrotem do Proszowej i do dworca kolei żelaznej tamże.

Prócz tego codzienną jednorazową jazdą posłańczą do tamtejszego dworca kolei żelaznej i z powrotem i w Krasnej obok Petrunki z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13 listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 25 października 1908.

L. 3885 (1913 3—3)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej w Łancucie ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady drogomistrzów. Do posad tych przywiązane są następujące pobory:

a) Stała roczna płaca 1200 kor. ewent. 1440 kor.

b) Ryczałt na objazdy 800 koron, ewentualnie 1000 koron.

Kandydaci ubiegający się o nadanie im jednej z powyższych posad winni wnieść najdalej do 15 listopada b. r. do Wydziału powiatowego w Łancucie podanie, do którego należy dołączyć:

1) metrykę chrztu na dowód ukończenia 24 r. życia, a nie przekroczenia 42 lat życia,

2) świadectwo zdrowia,

3) świadectwo ukończenia niższej szkoły średniej, lub świadectwo ukończenia szkoły przemysłowej, lub też świadectwo ukończenia szkoły dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym,

4) ponadto wykazują się kandydaci świadectwem odbycia odpowiedniej praktyki przy budowie i konserwacji dróg i mostów.

Absolwenci szkoły przemysłowej, lub szkoły dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posady nadane zostaną na rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacja.

Łancut, dnia 27 października 1908.

Sekretarz: Kulickowski m. p.

Wiceprezes: Żardecki m. p.

Wyroki prasowe.

Ch. Pr. 155/8 (1) (1913 2)

О г о л о ш е н а .

В Имени Его Величества Царя!

Ц. к. суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. i § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 132 часописи „Народне слово“ з дня 24 жовтня 1908 під написом: „Відгомін замордованя Марка Каганця“ містить в собі знамена провини з § 302, з. к. i арт. IV. закона з 17 грудня 1862 ч. 8 Д. з. д. 1863 i прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 27 жовтня 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29 жовтня 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 210 (17) (1913 3—3)

E d y k t .

W depozycie kprnym podpisanego sądu przechowane są następujące przedmioty: — odebrane od posiadaczy, jako pochodzące z czynu karygodnego.

1) 5 sznurków i 56 sztuk prawdziwych koralii wartości około 50 kor. odebranych u Eisiga Heniga z Potoka Złotego.

2) broszka złota (sylwetka) wartości 10 kor. odebrane u Mikołaja Kołdryna z Przewłoki.

3) pierścionek złoty damski wart. 3 kor., odebrany u Ilka Łesków z Leszczanice.

Gdy dotychczas nikt nie wystąpił z pretencją do własności wymienionych przedmiotów, wzywa się do mniemanych właścicieli, aby się zgłosili w przeciągu roku od dnia zamieszczenia niniejszego edyktu w piśmie po raz trzeci i aby swoje prawo własności wykali, w przeciwnym bowiem razie, zostaną one wydane osobom u których je odebrano, względnie kasie rządowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Buczacz, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. C. V. 433/8 (1) (1913 2)

Przeciw Walentemu Głowackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Wawrzyńca Głowackiego pozew, o zniesienie współwłasności realności lwh. 43 gm. Łajese.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 listopada 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego Głowackiego, ustanawia się pana adw. dra Hoffmanna w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 20 października 1908.

L. cz. C. II. 338/8 (1) (1913 2)

E d y k t .

Przeciw nieobecnemu Józefowi Chomie przedtem w Bratkowicach wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 300 koron zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 10 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Józef Szalony z Bratkowic będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 28 października 1908.

L. cz. C. XII. 504/8 (2) (1913 2)

E d y k t .

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Justynie Pacholeczyszyn. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobycz przez Kuzia Hrynewkę pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa na dzień 10 listopada 1908.

Celem strzeżenia praw Justyny Pacholeczyszyn, ustanawia się pana dra Arnolda Segala kuratorem, który zastępować będzie Justynę Pacholeczyszyn w rzecznej sprawie, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Drohobycz, 20 października 1908.

L. cz. C. II. 375/8 (1) (1913 2)

E d y k t .

Przeciw Anieli Kubackiej z Poznachowie górnych, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Karola Kubackiego z Poznachowie górnych pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 10 listopada 1908 godzinę 9 w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Anieli Kubackiej, ustanawia się pana Walentego Dudrika w Poznachowicach górnych, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Anielę Kubacką w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 24 października 1908.

L. cz. C. II. 374/8 (1) (1913 2)

E d y k t .

Przeciw Józefowi Kubackiemu z Poznachowie górnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Karola Kubackiego z Poznachowie górnych pozew, o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 10 listopada 1908 godzinę 9 w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Józefa Kubackiego, ustanawia się Walentego Dudrika w Poznachowicach górnych, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Kubackiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, 24 października 1908.

L. cz. C. 248/8 (1) (1913 2)

E d y k t .

Przeciw Tryfonowi Chylakowi z Łosiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Tomka Chylaka w Łosiem pozew, o uznanie wierzytelności w kwocie 100 złr. i 10 złr. za umorzone.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 11 listopada 1908 godz. 9 przed południem, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Tryfona Chylaka ustanawia się pana Jacka Gambala w Łosiem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tryfona Chylaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-

dzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 16 października 1908.

L. cz. C. I. 470/8 (1) (1913 2)

E d y k t .

Przeciw Łaziowi Brianka włościaninowi z Czystohorba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Maryę Sennis gospodynię w Czystohorbie pozew o zniesienie współwłasności realności w Czystohorbie.

Na podstawie wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 16 listopada 1908 godzinę 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego w ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowski, dnia 10 października 1908.

L. cz. C. I. 469/08 (1) (1913 2)

E d y k t .

Przeciw Jędrzejowi Czabanowi włościaninowi z Niebieszczyan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Piotra Czabana włościanina w Niebieszczyanach pozew, o 502 kor. 66 hał. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 19 listopada 1908 godzinę 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Janowskiego, adwokata w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 9 października 1908.

L. cz. C. III. 268/8 (2) (1913 2)

E d y k t .

Przeciw Piotrowi Biernatowi z Ostrowa królewskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Fundusz pożyczkowy gminy Ostrow królewski pozew, o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 6 listopada 1908 o godz. 9 i pół rano, w sali Nr. 5 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego Piotra Biernata, ustanawia się pana dra Weisleg, adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 24 października 1908.

Spadki.

L. cz. A. 155/8 (5) (1913 3—3)

E d y k t .

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku, podaje do wiadomości, że w dniu 4 września 1908 zmarła w Więkowicach Urszula Żurawska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ nie jest wiadomo, czy i komu przysługują prawa do spadku po tejże zmarłej pozostałego wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, aby donieśli w ciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona tylko z tymi, którzy wykazali tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Wojciecha Żurawskiego z Więkowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń w określonym wyżej terminie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 14 września 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 634/8 poj. I. 99 (1913 2)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych kupców. Siedziba firmy: Jaworów.

Brzmienie firmy: Saul Barsam, handel szczecinią i rozharem w Jaworowie.

Zmarł Saul Barsam.

Przedsiębiorstwo to prowadzi żona tegoż Czarna Rachela Barsam, jako spadkobierczyni jego wedle dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Jaworowie z 22 czerwca 1908 A. 46/8 (16) pod dotychczasową firmą: Saul Barsam, handel szczecinią i rozharem.

Właścicielką i uprawnioną do zastępstwa firmy jest: Czarna Rachela Barsam.

Dzień wpisu: 4 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 26 września 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 9/8 (3) (1913 2)

E d y k t .

Za głupkowatego uznano Michała Ba-

biaka w Krośnicy.

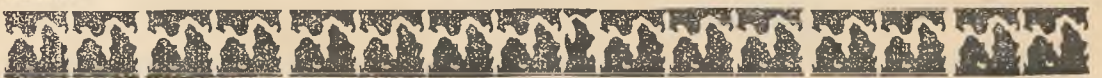
Kuratorem jego ustanowiono Jakóba

Dydę w Krośnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krośienko, dnia 11 września 1908.

Doniesienia prywatne.



BANK ZIEMSKI

w Łancucie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący poczawszy od 100 kor. wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty	500 koron
za 8-dniowem wypowiedzeniem do	1.000 koron
za 14-dniowem wypowiedzeniem do	3.000 koron
za 30-dniowem wypowiedzeniem do	5.000 koron
za 60-dniowem wypowiedzeniem do	10.000 koron i wyżej.

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszy.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czek pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9—12 przed i od 4—7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

DYREKCJA.



FUTRA

damskie, męskie podróżne, czapki, boa, kołnierze, zarękawki, kurtki myśliwskie w najnowszych fasonach

poleca najtaniej

Stanisław Stepkiewicz

Magazyn i pracownia futer
Lwów, Sobieskiego 9.

Wszelkie reperacje i przerabianie futer na modne fasony skutecznie starannie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

PĄCZKI,

CIASTKA po 6 hal., CUKRY deserowe funt 1 kor: 60 hal., KARMEŁKÓW 1 kor.

CUKIERNIA TROCZYŃSKIEGO
Lwów, Fredry.

88 a nie 105 złr. kosztuje u mnie najlepsza pierścieniowa MASZYNA DO SZYCIA i HAFTU.

Proszę żądać cenników.

LEONARD WANKE
MECHANIK.
Lwów, ul. Sykstuska 26.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

Bona Niemka

dochodząca, potrzebna na cały dzień do 8-letniej dziewczynki i nadzoru gospodarstwa. Zgłoszenia pod „Z. Z.“ biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9.

Nowość! „ZNICZ“.

Najlepsza oliwa do świecenia w oryginalnych fiaskach do nabycia w handlu farb
MAKAROWSKI I Ska, Lwów, Batorego 12.

PIECE KAPIELOWE,
WANNY DUŻE DO WODOCIĄGÓW,
MASZYNY DO PRANIA,
NASADY KOMINOWE własnej konstrukcji,
APARATY DESINFEKCYJNE,
STERYLIZATORY poleca

FELIKS KSIĄŻKIEWICZ

Lwów, ul. Jagiellońska 18—20.

Nagrodzony na wystawie złotym medalem.

Tylko 14 Sykstuska.

Najpiękniejsze tablice (napisy, szyldziki), lane i grawirowane, oraz stampilie kauczukowe i metalowe dla wszelkich zawodów, urzędów i biur, najtaniej i szybko wykonuje

A. ZIGMANN

LWÓW,

ul. Sykstuska 14.

Z prowincji zamówienia załatwia się odwrotnie.

DO

AMERYKI i KANADY

przeprawia najszybciej

LINIA KUNARD

Główne zastępstwo na Galicyę

Lwów,

ul. Grodecka 1. 99.

Wyjaśnienia darmo.

Nowość!

Butony orzechowe, Indyanki specjalny gatunek pierników z czekoladą. Karty 65 et. poleca fabryka Wityńskiego we Lwowie. Sklepy: Batorego 10, Żółkiewska 61.

Telegram!!

W Hotelu Georgea

otworzyłem

ZAKŁAD MUNDUROWANIA

PRACOWNIE KRAWIECKĄ.

Utrzymuję na składzie prócz wyborowych materyj, także wszelkie przybory uniformowe.
Marek Vogel DOSTAWCA „CENTRALI ZAKUPU“

Kompletne sypialnie . . . od 300 K.

Jadalnie od 220 K.

Salony od 200 K.

DYWANY, dekoracje, materye, pościel i t. p. najtaniej

polecają

J. SCHUSTER i K. TOCZYŃSKI

Lwów,

ul. Trzeciego Maja 5.

Promesy:

Na Losy 4% węg. Banku hipot.

główna wygrana K. 70.000

ciągnięcie 14 listopada b. r., cena tylko K. 4.

na losy 3% zakł. kred. z l. em.

główna wygrana K. 90.000

ciągnięcie 16 listopada b. r., cena tylko K. 4 50,

poleca

Dom bankowy i kantor wymiany

M. BIRNBAUM i SYN

Lwów, ul. Karola Ludwika 25.

Zlecenia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

W towarni ludowej

(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)

w nowo utworzonym

„DOROTEUM“

we Lwowie, przy ulicy Szajnochy 1. 5

w suterrenach, sprzedaje się z wolnej ręki bez licytacji i aukcji:

otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej;

stoły po koron 3, 5, 8, 12 i wyżej;

kredensy po koron 20, 30, 50 i wyżej;

łóżka po koron 12, 15, 20 i wyżej;

szafy po koron 10, 16, 25 i wyżej;

garnitury salonowe po koron 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne inne przedmioty, pochodzące z publicznej wyprzedaży, licytacji, spadków i ze zwinięcia domowych gospodarstw z powodu stosunków rodzinnych, a mianowicie: kilka kompletnych sypialni, jadalni, salonów, fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni, futer męskich i damskich, słodki, sanek, dywanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrów, walizek, kas ogniotrwałych, wózków dziecięcych, różne starożytności, porcelany, brzozy, sztychy, mebelki i t. p.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy. Ilustrowane cenniki za nadesłaniem 20 hal. w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy takowe w zaiman.

W Biłce, majelności Lwowskiego Narodnego Domu, w powiecie Przemyskim położonej, jest 112 morgów dojrzałej i pięknej grabiny z wolnej ręki do sprzedania.

Oddalenie lasu od rządowej drogi w Brzuchowicach ad Przemysły 5 kilometrów, a od najbliższej stacji kolejowej w Wolkowie przy nowej kolei Lwów-Przemysły-Podhajce położonej, 8 kilometrów.

Odośne oferty należy wnosić do Rady zawiadowczej „Narodnego Domu“ we Lwowie, przy ul. Teatralnej 1. 22 II. piętro w kancelarii, która też udziela bliższych warunków i wyjaśnień w dnie powszednie od 9 do 12 godziny przed południem i od 4 do 6 godziny po południu.

FUTRA

DAMSKIE

MĘSKIE

PODRÓŻNE

Kurtki do polowania, czapki, kołnierze, boa, zarękawki, oraz wszelkie gatunki futer w skórach i sukna na wierzchy w kolosalnym wyborze poleca **Pierwszorzędny** Magazyn futer i pracownia kuśnierska

BRACIA LUBELSCY Lwów, ul. Wałowa 3.

Reperacje i przerabianie futer na modne fasony skutecznie szybko. — Ilustrowane cenniki najnowszych modeli franco.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład **S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Österreichisch-ungarische Bank.

Die

XXXI. regelmäßige Jahresitzung der Generalversammlung

der

Österreichisch-ungarischen Bank

findet im Monate Februar des Jahres 1909 statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche dieser Generalversammlung als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis Montag, den 30. November 1908, zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1908 datierte Aktien der Österreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Depositen-Abtheilung der Hauptanstalt in Wien oder bei der Hauptanstalt in Budapest oder bei einer Filiale zu hinterlegen oder vinkulieren zu lassen. Aktionäre, von welchen die Aktien zu diesem Zwecke bereits von früherher bei der Bank erliegen, sind hiedurch, ohne daß es einer besonderen Anmeldung bedarf, Mitglieder der Generalversammlung.

Tagesordnung, Ort und Stunde der Sitzung werden den Mitgliedern der Generalversammlung mittelst besonderer Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 29 Oktober 1908

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Biliński
Gouverneur.

Schoeller
Generalrath.

Pranger
Generalsekretär.

*) Artikel 14. der Statuten der Österreichisch-ungarischen Bank: An den Generalversammlungen der Österreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige teilnehmen.

Artikel 15. der Statuten: Von der Teilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.

b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18. der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Verhandlungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19. der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder mehrere Theilnehmer, so ist derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer, sofern diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Üebersetzung.

Bank austriacko-węgierski.

XXXI. zwyczajne posiedzenie roczne Walnego Zgromadzenia Banku austriacko-węgierskiego.

odbędzie się w miesiącu lutym 1909 r.

Akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w tem Walnem Zgromadzeniu jako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do poniedziałku 30. listopada 1907 roku, dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1908 datowanych akcyj Banku austriacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowymi złożyli lub winkulowali w Oddziale depozytowym Zakładu głównego we Wiedniu, albo w Zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z Filij.

Akcyonaryusze, którzy już dawniej w tym celu akcje w banku złożyli, są tem samem, bez poszczególnego nowego zgłoszenia, członkami walnego zgromadzenia.

Porządek dzienny, miejsce i godzina Walnego Zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie obwieszczeniami w dziennikach urzędowych, we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, 29 października 1908.

Bank austriacko-węgierski.

Biliński
gubernator.

Schoeller
generalny radca.

Pranger
generalny sekretarz.

*) Artykuł 14. statutów Banku austriacko-węgierskiego: W Walnych Zgromadzeniach Banku austriacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austriaccy i węgierscy.

Artykuł 15. statutów: Od uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jest wyłączone:

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;

b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub etel, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18. statutów: Każdy członek Walnego Zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnięciach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przysługach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19. statutów: Gdy akcje opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten uprawniony jest przybyć na Walne Zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcji, o ile ci są obywatelami austriackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przysług (artykuły 14. i 15.), wyjąwszy posiadania akcji, uzdolnieni do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Ostatni tydzień!

Ciągnięcie nieodwołalnie 7 listopada 1908

Loterya c. k. Wiedeńskiej Policji

Los kosztuje 1 koronę.

Pierwsza główna wygrana

Koron 30.000 Koron

oraz druga wygrana K. 5000 i trzecia K. 1000 może być na żądanie wygrywającego za Najwyższem Pozwoleniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości po potrąceniu 10% i uprawnionego podatku w gotówce wypłaconą.

Losy są do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach i trafikach.

Biuro c. k. Loteryi Polioyl znajduje się we Wiedniu I., Schottenring 11 (w budynku Dyrekcji Policji).